



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 8 (125) | WRZESIEŃ 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



Podkarpacki Festiwal



NAUKI I TECHNIKI





Ireneusz Drzewiecki – Wiceprezes Mieleckiej Agencji Rozwoju Regionalnego

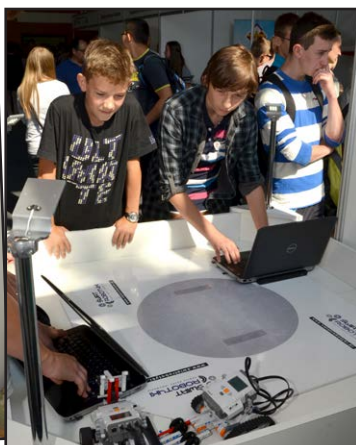
*Zygmunt Błaż
- Starosta Brzozowski*

Piotr Czerepiuk – Pełnomocnik Zarządu do Spraw Regionalnej Strategii

Zajęcia prowadzone przez Centrum Nauki Kopernik

Młodzież próbuje swoich sił na symulatorach

Warsztaty modelarskie



Nauka nie musi być nudna i trudna

Zgłębianie tajników robotyki poprzez poznawanie zasad działania latających statków zwanych dronami, przekonanie się do chemii dzięki obserwacji ciekawych doświadczeń demonstrujących między innymi wybuch wulkanu, praktyczne stosowanie zasad ekonomii dzięki grze komputerowej na bieżąco informującej czy podejmowane biznesowe decyzje pomnażają nasz majątek, czy generują straty, odkrywanie talentu pilota przy pomocy symulatorów latania na samolocie, śmigłowcu i szybowcu, eksperymentowanie na wystawie eksponatów naukowych należących do Centrum Nauki Kopernik - to tylko część atrakcji przygotowanych dla młodzieży podczas Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Techniki, zorganizowanego przez Marszałka Województwa Podkarpackiego – Władysława Ortyła, Starostę Brzozowskiego – Zygmunta Błaża oraz Agencję Rozwoju Regionalnego „MARR” S.A., odbywającego się w dniach 8-9 września br. w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

stępnym sposobie prezentujemy metody programowania i budowania robotów oraz jak korzystać z zaawansowanego sprzętu elektronicznego. Chcemy zainteresować młodzież na tyle, żeby sama umiała zaprojektować tego typu urządzenie – powiedział Sylwester Paterek, właściciel firmy Świat Robotyki i nauczyciel w Regionalnym Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Robotyki i Mechaniki. Jego zdaniem nadchodzi właśnie czas szybkiego i intensywnego rozwoju nauki zwanej robotyką. – Inżynierowie robotyki planują w roku 2050 rozegranie meczu piłki nożnej Ludzie – Roboty. Piłkarze Roboty mają być tak skonstruowani, żeby pokonać ludzi. Takie zamierzenia potwierdzają popularyzację robotyki w najbliższych latach – stwierdził Paterek. Naukowiec nie obawia się, że



produkcją samochodów, rewolucjonizując ówczesny transport drogowy, wielu pytało co dalej z producentami powozów, hodowcami koni i wszystkimi utrzymującymi się z tej działalności. Okazało się, że świat potrafił dostosować się do postępu technicznego. Nie trzeba też nikogo uświadamiać ani przekonywać jak olbrzymie znaczenie dla współczesnej cywilizacji miał i ma przemysł samochodowy. Dlatego nie nastawiamy się negatywnie do nowości technicznych gwarantujących postęp – dowoził Sylwester Paterek.

Amatorzy latania zasiedli za sterem, wzbijając się w wirtualną przestrzeń powietrzną i próbowali trwać tam na odpowiedniej wysokości. – Raz już spadłam, więc nie wiem, czy to nie jest zły znak. Ale to początek mojej szybowcowej edukacji, więc nie chcę się zniechęcać. Z drugiej strony jednak nie wiem, czy zbiorę w sobie wystarczająco dużo odwagi, żeby spróbować sił na prawdziwym szybowcu – podsumowała Magdalena Szydłowska, I LO w Brzozowie. - Symulatory lotów, to pożyteczna zabawa, która w przyszłości może stać się zawodem. Symulatory porównywać należy do gier komputerowych, zawsze przyciągających młodzież. Dlatego na zainteresowanie nie narzekamy, tym bardziej, że przemysł lotniczy w regionie i całym kraju dynamicznie



Warsztaty fotograficzne

Celem dwudniowych spotkań było przede wszystkim przełamywanie stereotypów szufladkujących nauki ścisłe, techniczne jako trudne i mało dostępne dla przeciętnego ucznia. – W bardzo przy-

robotyka w perspektywie może negatywnie wpłynąć na życie ludzi, wypierając ich na przykład z rynku pracy. – Takie same niepokoje towarzyszyły poprzednim pokoleniom. Kiedy Henry Ford zakładał fabrykę

się rozwija. Zatem to dla wszystkich młodych nie tylko szansa na dobrą zabawę, ale i konkretną pracę w przyszłości – oznajmił Marcin Kołacz – Redaktor Naczelny Mieleckiego Portalu Lotniczego.

W jaki sposób prowadzić firmę i jak skutecznie teoretyczną wiedzę wcielić w życie pokazali uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Poprzez prezentację doświadczeń chemicznych i fizycznych naukami ścisłymi próbowali z kolei zainteresować przedstawicieli I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. – Przy pomocy gry komputerowej prowadzimy firmę produkującą rowery i musimy podejmować konkretne decyzje rynkowe, wpływające bezpośrednio na funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Określamy stan zatrudnienia, ustalamy ceny i działania marketingowe. Spraw-

sja bardzo dużej ilości pary w doświadczeniu zwanym „Lokomotywa”, to prezentacja doświadczeń chemicznych uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Odwagi nie brakowało Marcie Lisowskiej, uczestniczce Festiwalu poddającej się inwencji uczennic Zespołu Szkół Budowlanych przy robieniu fryzury. – Ufam młodej wyobraźni. Nie wtrącam się, pozostawiam wszystko fantazji twórczej młodych fryzjerek – podkreśliła Marta Lisowska. – Mam doświadczenie z praktyk i zajęć szkolnych. Od wczesnych lat szkoły podstawowej interesowałam się fryzjerstwem. Nauka w Zespole Szkół Budowlanych na tym profilu utwierdziła mnie w tych zainteresowaniach, dlatego jak najbardziej swoją zawodową przyszłość zamierzam związać z tym właśnie zawodem – zdradziła swoją przyszłość Martyna Prugar z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie.

Inspiracją do organizowania Podkarpackiego Festiwalu Nauki i Techniki był pomysł, który sfinansowanie znalazł w projekcie „Wzmocnienie Regionalnej Strategii Innowacji”. – Pojawiła się inicjatywa, żeby pójść do każdego powiatu z pochwałą zawodu inżynierskiego i w sposób przyjazny zaprezentować młodym ludziom zarówno zasady techniki, jak i ogólnie przedmioty ścisłe. Wszystko zaczęło funkcjonować pięć lat temu. Od tego czasu trwa współpraca instytucji edukacyjnych, otoczenia biznesu oraz jednostek samorządu terytorialnego i szkół wyższych. W naszym województwie występują tak zwane specjalizacje inteligentne, jak lotnictwo, informatyka, technologie telekomunikacyjne, robotyka, czy

dziamy dzięki temu zastosowania w praktyce teoretycznych wiadomości nabytych w szkole. Uczymy się na błędach, więc początki mogą być trudne. Ale wytrwałość zostanie nagrodzona. Najważniejsze, żeby nasze decyzje były roztropne, i nie pogrążyły nas w kłopotach finansowych – powiedziała Anna Zegar z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie.

„Pobudzenie wulkanu” zwieńczone efektywnym wydzielaniem pyłu oraz emi-



Stoisko Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie

oszczędne źródła energii. Ich upowszechnianie wiąże się z przedstawieniem nowinek technicznych. Powyższe dziedziny nauki wymagają dobrego przygotowania, szerokiej wiedzy i mogą umożliwić absolwentom uczelni wyższych samozatrudnianie i kooperację z dużymi, wiodącymi technicznymi zakładami pracy. To z kolei szansa na zmniejszenie bezrobocia oraz ukierunkowanie młodych ludzi na techniczne profesje – powiedział Ireneusz Drzewiecki – Wiceprezes Agencji Rozwoju Regionalnego MARR w Mielcu.

– Mam nadzieję, że Festiwal Nauki i Techniki przekonał młodych ludzi do przedmiotów ścisłych. Sam jestem absolwentem uczelni technicznej i z doświadczenia wiem, że nauka matematyki, czy fizyki nie jest czymś wyjątkowo trudnym. Wystarczy zrozumieć i przestawić się na ścisłe, logiczne myślenie. Mam też nadzieję, że wskazaliśmy niektórym drogę kształcenia po zakończeniu szkoły średniej – podkreślił Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski. – Do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie przychodzi coraz więcej młodzieży. Czasem już w południe wykupione zostają wszystkie bilety. Niektórzy mają sprecyzowane pasje, inni szukają zainteresowań. Najważniejsze, że młodzież garnie się do wiedzy i interesuje się nauką – podsumował Aleksander Kalinowski z Centrum Nauki Kopernik, uczestniczącego w Festiwalu Nauki i Techniki w Brzozowie.

Podczas Festiwalu młodzież uczestniczyła w warsztatach z fotografii tematycznej przygotowanych przez Laboratorium FOTO LAB, z modelarstwa zorganizowanych przez Aeroklub Mielecki im. Braci Działowskich oraz z odnawialnych źródeł energii prowadzonych przez Podkarpacki Klaster Energii Odnawialnej. Wykłady wygłosili: Grzegorz Goryczka na temat „Dlaczego samolot lata” i Paweł Zięba na temat „Czy energia odnawialna nas ocali”. Zainteresowaniem cieszyła się też wystawa samolotów, rakiet oraz modeli kosmicznych przygotowana przez Aeroklub Mielecki im. Braci Działowskich.

Sebastian Czech



Realizacja zadań oświatowych

XLIV Sesja Rady Powiatu w Brzozowie

Prawie 400 tysięcy złotych wydano łącznie od stycznia do końca sierpnia br. na remonty, zakupy, usługi i inne zadania we wszystkich placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, czyli w I Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Ekonomicznych, Zespole Szkół Budowlanych, Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Powiatowym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Brzozowie. Informację o stanie realizacji zadań oświatowych przedstawił Stanisław Pilszak – Dyrektor PZEAS-u podczas czterdziestej czwartej sesji Rady Powiatu, która odbyła się 26 września br.



Janusz Draguła
- Wicestarosta Brzozowski

Jednym z najbardziej kosztownych był remont sanitariatów, szatni i wejść do pomieszczeń szkolnych z przystosowaniem dla osób niepełnosprawnych w budynku internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie. Przedsięwzięcie w 60 procentach dofinansowane zostało ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a całość prac zamknęła się w kwocie 121 tysięcy złotych. Ogółem wartość wszystkich wydatków w SOSW wyniosła ponad 158 tysięcy złotych. Do szkoły uczęszcza 143 uczniów, tworząc dziewiętnaście oddziałów. Wydatki w I LO w Brzozowie wyniosły natomiast ponad 42 tysiące złotych. Do klas pierwszych ogólniaka na rok 2014/2015 przyjęto 167 uczniów, którzy uczęszczać będą w sześciu oddziałach. Natomiast wszystkich uczniów kształcących się w liceum jest obecnie 587, zaś łącznie szkoła liczy dwadzieścia oddziałów.

Wartość zakupów, remontów oraz pozostałych wydatków w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, to równe 49 tysięcy złotych. Uczniowie tej szkoły w części sami wykonywali remonty pomieszczeń, przyczyniając się do przygotowania pracowników technika drogownictwa i technika architektury krajobrazu, w których przeprowadzone zostały egzaminy zawodowe. Zespół Szkół Budowlanych jest ośrodkiem egzaminacyjnym Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w zawodach: murarz, posadkarz, malarz-tapeciarz, technolog robót wykończeniowych w budownictwie. W naszym ośrodku zdają egzaminy uczniowie z Brzozowa, Krosna i Iwonicza. Ponadto wyremontowano pomieszczenie wykorzystywane wcześniej na cele mieszkaniowe, przeznaczając je na salę doradztwa zawodowego. W klasach pierwszych „budowlanki” naukę rozpoczęło 150 uczniów w pięciu oddziałach (dwa technika i trzy klasy zasadniczej szkoły zawodowej). Wszystkich uczniów w szkole jest 476 i uczą się w osiemnastu oddziałach oraz 104 słuchaczy w czterech oddziałach.

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie wydatkowano blisko 16 tysięcy złotych. Do sześciu oddziałów pierwszych klas uczęszcza 153 uczniów, a w szkole ogółem naukę pobiera 483 uczniów w dwudziestu jeden oddziałach.

W „ekonomiku” i „budowlance”, od września 2012 roku realizowany jest projekt „Podkarpacie stawia na zawodowców”. Ogółem w okresie od stycznia do końca sierpnia br. w ramach projektu wydatkowano przeszło 340 tysięcy złotych. Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych brali udział w zajęciach wyrównawczych z matematyki, języka angielskiego w handlu i ekonomii, języka angielskiego w gastronomii i hotelarstwie, natomiast uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych uczestniczyli w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych z matematyki oraz dodatkowych z języka angielskiego. Zajęcia kosztowały ponad 20 tysięcy złotych. Odbyły się również szkolenia: baristy dla 38 uczniów ZSE, obsługi kas fiskalnych dla 41 uczniów ZSE, księgowość w małej firmie dla 15 uczniów, animator wolnego czasu dla 40 uczniów,



Informację o stanie realizacji zadań oświatowych omówił
Stanisław Pilszak – Dyrektor PZEAS



Wyniki matur przedstawiła Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz

kelner dla 37 uczniów, księgowy-bilansista dla 17 uczniów, barman dla 18 uczniów, obsługi wózka widłowego dla 10 uczniów, spawacz dla 14 uczniów, operator koparko-ładowarki dla 15 uczniów, kurs prawa jazdy kategorii B dla 52 uczniów. Dla uczniów zorganizowano ponadto praktyki i staże zawodowe. Stypendia stażowe kosztowały ponad 115 tysięcy złotych, a umowy zawarto z 35 pracodawcami.

Wyniki tegorocznych matur przedstawiła radnym Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu. I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie znalazło się wśród pięciu szkół województwa podkarpackiego, w których zdawalność wyniosła 99 procent (do egzaminu przystąpiło 170 uczniów). W II LO w Brzozowie, funkcjonującym w ramach Zespołu Szkół Ekonomicznych, egzamin dojrzałości zdawało 50 uczniów, a pozytywny wynik uzyskało 29. W Technikum ZSE natomiast na 80 zdających maturę zaliczyło 57. W Zespole Szkół Budowlanych do egzaminu przystąpiło 56 osób, a zdało 12.

Radni powiatowi wytypowali Urszulę Brzuszek – Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Brzozowie, jako kandydatkę powiatu brzozowskiego do Powiatowej Rady Rynku Pracy w Brzozowie. Instytucja powołana została w związku z nowelizacją Ustawy o Promocji Zatrudnienia i Instytucjach Rynku Pracy w miejsce dotychczasowej Powiatowej Rady Zatrudnienia.

Podczas sesji podjęto również uchwały w sprawach: zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2014 roku, ustalenia rozkładu godzin

aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu brzozowskiego w 2014 roku, wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego za rok 2014 brzozowskiego szpitala, zmian uchwały budżetowej na rok 2014, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2014-2020, pozbawienia drogi nr 2022R Wesola – Magierów kategorii drogi powiatowej. Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

Nauczyciele otrzymali akty mianowania



Czterech nauczycieli kontraktowych ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat brzowski dołączyło do grona nauczycieli mianowanych. Nominacje odebrali 27 sierpnia br. z rąk Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, który pogratulował im awansów i życzył dalszych sukcesów oraz satysfakcji zawodowej. Nauczyciele w obecności swoich przełożonych złożyli uroczyste ślubowanie. - *Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.*

Akty mianowania otrzymali pedagodzy, którzy wcześniej zostali pozytywnie ocenieni przez komisję egzaminacyjną: w I Liceum Ogólnokształcącym - Piotr Supel (nauczyciel podstaw przedsiębiorczości), w Zespole Szkół Ekonomicznych - Joanna Wojnicka (nauczyciel przedmiotów zawodowych), w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym - Agnieszka Adamczyk (nauczyciel zajęć rewalidacyjno-wychowawczych) i Monika Chorażak (logopeda).

W spotkaniu uczestniczyli również: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz, Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Dorołta Kamińska, Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie Jerzy Olearczyk oraz Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie Barbara Kozak.

Anna Kalamucka



Łukasz Studziński

O energii odnawialnej w teorii i w praktyce

Mniejsze wydatki za ogrzewanie i ciepłą wodę to cel i marzenie większości z nas. Jak osiągnąć taki efekt pokazywali eksperci, którzy wzięli udział w konferencji pod nazwą „Odnawialne źródła energii”, zorganizowanej przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża oraz właściciela

Firmy Eleo-Budmax – Andrzeja Bieńczaka. Omówili oni kilka możliwości, jakie daje nam dzisiejsza technika i wynalazki, które stanowią doskonałą alternatywę dla tradycyjnych pierwotnych i nieodnawialnych nośników energii. Szczegóły instalacji i eksploatacji ogniw fotowoltaicznych omówił Łukasz Studziński – Pełnomocnik Spółki Hymon w Tarnowie. Wyjaśnił na czym polega specyfika fotowoltaiki i jakie oszczędności daje nam zastosowanie takich właśnie rozwiązań - *Fotowoltaika to przede wszystkim proces przetwarzania światła słonecznego w prąd elektryczny, czyli produkujemy własną energię elektryczną. W chwili obecnej można to osiągnąć w bardzo prosty sposób. Wystarczy tylko zgłosić się do firmy, która zainstaluje w naszym domu tego typu instalację – wy-*

jaśniał Dyrektor Ł. Studziński. Jak się okazuje proces instalacyjny trwa krótko, a zastosowane urządzenia są w pełni dostosowane do możliwości i potrzeb odbiorcy energii. - *W ciągu jednego maksymalnie dwóch dni instalujemy i podpinamy do sieci taką mikroelektrownię fotowoltaiczną i praktycznie właściciel domu czerpie tylko i wyłącznie korzyści, poprzez produkcję prądu i oszczędności z tego wynikające. Wielkość takiej instalacji jest dobrana idealnie do powierzchni dachu i zapotrzebowania na prąd. Cała instalacja składa się zaledwie z kilku komponentów Podstawowe składniki to: moduły fotowoltaiczne, inwertery lub falowniki czyli urządzenie, które zmienia prąd ze stałego w zmienny po to, byśmy mogli go wykorzystać do zasilenia różnych do-*

owych urządzeń. Dopelnienie całości stanowi konstrukcja montażowa. Jest więc tego niewiele – mówi Łukasz Studziński. Na dzień dzisiejszy fotowoltaika jest bardzo atrakcyjnym źródłem energii. Koszty zamontowania takiej instalacji maleją z roku na rok. Koszt przeciętnej instalacji fotowoltaicznej w domku jednorodzinnym szacuje się na ok. 12 tys. zł. Należy tu pamiętać o możliwości otrzymania sporego dofinansowania. Oszczędności szacowane na tysiąc sto złotych rocznie na rodzinę pozwalają nam oszacować okres zwrotu tej inwestycji na około sześć lat.



Andrzej Bieńczyk

i zużycia ciepłej wody – w zależności od tego dobiera się pompę o odpowiedniej pojemności. Trzeci krok polega na określeniu miejsca, z którego będziemy wykorzystywać



dr Stefan Reszewski



Mariusz Frączek

Równie atrakcyjne rozwiązania tym razem dotyczące pozyskiwania wody ciepłej poprzez zastosowanie pomp ciepła proponował Mariusz Frączek - Dyrektor Techniczny Firmy WOLF. Wy tłumaczył na co należy zwrócić uwagę przed przystąpieniem

do montażu takiej pompy. – Osoba, która chciałaby zainstalować pompę ciepła w pierwszej kolejności powinna sprawdzić czy ma na to miejsce, dlatego że pompa ciepła ma swoje wysokości serwisowe i na podstawie tych wymiarów jest możliwość zastosowania danego urządzenia o mniejszej, bądź większej pojemności. Druga sprawa to zapotrzebowanie, które określa się na podstawie ilości osób w rodzinie i zużycia ciepłej wody – w zależności od tego dobiera się pompę o odpowiedniej pojemności. Trzeci krok polega na określeniu miejsca, z którego będziemy wykorzystywać powietrze do ogrzewania wody. Powietrze to może być pobierane z zewnątrz lub z pomieszczenia, w którym się pompa znajduje. Koniecznością jest doprowadzenie świeżego powietrza do pomieszczenia, w którym znajduje się pompa, natomiast powietrze przerobione z danej pompy musi być odprowadzone na zewnątrz budynku bądź może być wykorzystane do chłodzenia. W tym przypadku produktem ubocznym, powstającym przy ogrzewaniu wody jest chłód – instruował Dyrektor Mariusz Frączek. Przekonywał on również, że czynnikiem przemawiającym na korzyść zastosowania takich właśnie pomp są względy finansowe. Pompy te są stosunkowo tanie w instalacji, a wykorzystywane mogą być od późnej wiosny do wczesnej jesieni.

Kolejnym pomysłem na tanie ogrzewanie są transformatory ciepła. To wynalazek naukowca z Politechniki Wrocławskiej – dr. inż. Stefana Reszewskiego. Patent na polskim rynku wynalazek uzyskał kilka miesięcy temu, a już cieszy się ogromną popularnością. – Transformatory ciepła to sposób na tanie ogrzewanie. Wszystko się zaczyna od pomysłu i od potrzeby. W tym temacie posiadam już spore doświadczenie. Budowałem pompy ciepła z wymiennikami poziomymi, pionowymi i te pompy z wymiennikami gruntowymi nie przekonywały mnie, gdyż współczynnik efektywności jest tam przywiązany do temperatury gruntu, a ponieważ temperatura powietrza zewnętrznego zmienia się zdecydowanie szybciej, więc postanowiłem wykorzystać właśnie powietrze zewnętrzne. Samo urządzenie jest tańsze niż pompa ciepła z wymiennikiem gruntowym – tłumaczył dr. Reszewski. Obecnie w Polsce zainstalowanych jest ok. 20 transformatorów ciepła. Jest to w chwili obecnej najbardziej innowacyjne rozwiązanie gwarantujące ekologiczne ciepło. Pan doktor nie boi się jednak konkurencji stwierdzając, że gdy się ona pojawi, to będzie go tylko napędzać do dalszego działania.

Wszyscy eksperci zgodnie twierdzili, że energia odnawialna to doskonałe rozwiązania zarówno dla klientów indywidualnych, jak i dla dużych instytucji czy przedsiębiorstw. W każdym przypadku gwarantuje duże oszczędności i wspiera ekologię. – Takie pomysły to doskonała alternatywa dla naszego brzozowskiego szpitala. Myślę, że wykorzystanie w nim zaprezentowanych urządzeń byłoby bardzo opłacalne – przyznał Starosta Brzozowski Zygmunt Błaz.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele samorządów lokalnych, przedsiębiorstw i instytucji znajdujących się na terenie powiatu brzozowskiego.

Magdalena Pilawska





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania

Pamiętajmy:

1. Należy zbierać wyłącznie te grzyby, co do których nie mamy jakichkolwiek wątpliwości, że są jadalne (warto korzystać z atlasów);
2. Należy zbierać wyłącznie grzyby wyrośnięte i dobrze wykształcone, gdyż młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku są najczęściej przyczyną tragicznych pomyłek;
3. Początkujący grzybiarze powinni zbierać wyłącznie grzyby rurkowe, ponieważ w tej grupie nie ma grzybów śmiertelnie trujących i jest dużo mniejsze ryzyko zatrucia;
4. Unikać błędnych metod rozpoznawania gatunków trujących (zabarwienie cebuli podczas gotowania, ciemnienie srebrnej łyżeczki, gorzki smak – gatunki śmiertelnie trujące np. Amanita phalloides, Amanita verna mają przyjemny, słodkawym smak);
5. Zbierać grzyby w przewiewne koszyki, w żad-

nym przypadku w reklamówce foliowej, bo powoduje to zaparzenie i przyspiesza psucie grzybów, nie przechowywać świeżych grzybów ani potraw z grzybów zbyt długo;

6. Nie należy zbierać grzybów w okolicach o skupisku odpadów tj. przy zakładach produkcyjnych, jak również rosnących w rowach lub na skraju lasu, przy drogach o dużym natężeniu ruchu - grzyby wchłaniają ze swego otoczenia metale ciężkie i inne zanieczyszczenia;
7. Nie należy zbierać i niszczyć grzybów niejadalnych i trujących, gdyż wiele z tych gatunków jest pod ochroną i stanowią one część ekosystemu;
8. W razie wątpliwości czy zebrane grzyby są trujące czy jadalne, można skorzystać z bezpłatnej porady w stacjach sanitarno – epidemiologicznych;
9. Nie podawać grzybów małym dzieciom, z jedzenia grzybów powinny zrezygnować osoby mające kłopoty z układem pokarmowym;

Przyrządzanie i spożywanie grzybów:

- Grzyby, jako ciężko strawne, powinny być długo gotowane, smażone lub duszone. Pod względem wartości spożywczej są porównywalne z niektórymi warzywami.
- Nie wolno ich podawać małym dzieciom, ludziom w podeszłym wieku oraz



osobom cierpiącym na choroby układu pokarmowego.

- Potrawy z grzybów należy spożywać świeże, bezpośrednio po sporządzeniu.
- Nie wolno przetrzymywać potraw z grzybów nawet w lodówce, ponieważ łatwo się one psują i szybko powstają w nich substancje trujące.
- W przypadku wystąpienia nudności, bólów brzucha, biegunki, podwyższonej temperatury, po spożyciu grzybów, należy wywołać wymioty i jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

Pamiętamy, że przy zatruciu muchomorem sromotnikowym występuje faza pozornej poprawy, po której stan chorego gwałtownie się pogarsza. Wezwany w porę lekarz może uratować życie!

Punkty skupu grzybów oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w zakresie targowisk są zobowiązani zatrudniać osoby posiadające uprawnienia klasyfikatora grzybów. Grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych lub na targowisku pod warunkiem: uzyskania atestu klasyfikatora grzybów lub grzyboznawcy, umieszczenia w miejscu sprzedaży informacji o gatunku grzybów oraz nazwiska i adresu sprzedawcy.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina o szczepieniach na grypę jako jedynej i skutecznej metodzie walki z tą groźną chorobą.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie
Maria Cecula-Zajdel



Akademia Aktywnych Obywateli

PODKARPACKIE
INICJATYWY LOKALNE

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Uwaga konkursy dla osób i organizacji III sektora

Mając na względzie szczególną rolę organizacji pozarządowych oraz społeczników-wolontariuszy zaangażowanych w życie społeczności lokalnych, Grupa nieformalna - „Razem na rzecz NGO powiatu brzozowskiego”, Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Brzozowskiego oraz Towarzystwo Ziemi Haczowskiej, chcąc uhonorować i docenić bezinteresowność tak wielu osób, ogłaszają konkursy z nagrodami:

„Społecznik 2014 r.” i „Inicjatywa 2014 r.”

Nagrody w konkursach są próbą podziękowania dla osób i organizacji III sektora, za zaangażowanie w pomaganie innym oraz rozwiązywanie problemów nierozwiązywalnych. Chcemy aby uroczystość wręczenia nagród stała się okazją do promocji tak szczególnych ludzi i organizacji pozarządowych.

Z wielką radością zapraszamy Państwa do udziału w I edycji konkursów. Szczegóły dotyczące konkursów, w tym regulamin i formularze zgłoszeń, dostępne są na stronie <http://www.prop.rzeszow.pl/aktualnoscibrzozowski.html> Zgłoszenia można składać do 30.10.2014 r.

Serdecznie zapraszamy

Inicjatywa dofinansowana z dotacji przyznanej ze środków konkursu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”, który realizowany jest w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, nadzorowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Regionalnych Operatorów: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundacja Generator Inspiracji, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”.



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Policjanci ustalili sprawców kradzieży

W połowie września brzozowscy policjanci zostali powiadomieni o kradzieży elementów wyposażenia z trzech domów mieszkalnych na terenie Humnisk. Z relacji zgłaszającego wynikało, że budynki te zostały wykupione od właścicieli pod inwestycję budowy obwodnicy miasta Brzozowa. Złodzieje ukradli m.in. okna, ogrodzenia z bramą wjazdową i furtką, kostkę brukową. Jak ustalono przywłaszczyli mienie na łączną wartość blisko 40 tys. zł.

Od momentu uzyskania informacji o przestępstwie policjanci pracowali

nad wykryciem sprawców tych kradzieży. Efekty ich pracy były widoczne już następnego dnia. Funkcjonariusze po przeprowadzonych czynnościach zatrzymali wówczas pierwszego ze sprawców kradzieży. Okazał się nim być 44-letni mieszkaniec Humnisk. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

W toku dalszych działań policjanci ustalili kolejnych dwóch mężczyzn odpowiedzialnych za to przestępstwo. Okazali się nimi 49-letni i 62-letni mieszkaniec tej samej miejscowości. Jak ustalili funkcjonariusze byli to poprzedni właściciele tych posesji.



Policjanci odzyskali większość skradzionego mienia. Wszyscy mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży, przyznali się do jego popełnienia i złożyli obszernie wyjaśnienia. Swoje zachowanie tłumaczyli tym, że zdemontowane przedmioty miały posłużyć im do budowy nowych domów. Teraz odpowiedzą karnie za swój czyn. Grozi im kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.



Interweniowali w związku z wężem

11 września br. brzozowscy policjanci interweniowali w związku z nietypowym zdarzeniem. Około godz. 10.30 brzozowscy policjanci zostali wezwani do Przysietnicy, gdzie według zgłoszenia ma się znajdować w pobliskich polach niecodzienne „znalezisko”. Zgłaszający mężczyzna natknął się na sporych rozmiarów węża. O tym fakcie niezwłocznie powiadomił Policję. Następnie na miejsce przybyła jednostka ochotniczej straży pożarnej i weterynarz, który stwierdził, że znaleziony wąż to pyton tygrysi.

Wąż ostatecznie trafił pod opiekę lekarza weterynarii. Aktualnie brzozowscy policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia właściciela gada.

asp. Monika Deren



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl

Wypadek cysterny z paliwem

Przyczepa cysterna częściowo wypełniona olejem napędowym przewróciła się na drodze wojewódzkiej w Bliznem. Na szczęście nie uległa rozszczelnieniu. Do wypadku doszło 29 sierpnia br.

Droga została całkowicie zablokowana, a na miejsce zdarzenia skierowano osiem zastępów z PSP i 3 zastępy OSP, pogotowie ratunkowe oraz patrol policji. Strażacy ustalili, że przewożoną substancją jest olej napędowy w ilości 7,5 tys. litrów w przewróconej przyczepie oraz 5 tys. litrów oleju napędowego w cysternie na samochodzie. Odłączono przewody elektryczne od przyczepy i zabezpieczono mały wyciek oleju z uszkodzonego osprzętu przyczepy. Ratownicy rozwinęli zabezpieczającą linię gaśniczą oraz odgradzili taśmą teren zdarzenia. KDR zażądał zadysponowanie Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Chemicznego

fot. B. Biedka



z JRG Rzeszów. W międzyczasie policja wspólnie z jednostkami OSP zorganizowała objazdy. Po przybyciu na miejsce Grupy Specjalistycznej Ratownictwa Chemicznego (SGRCH-E) z JRG Rzeszów dokonano rozpoznania możliwości przepompowania oleju napędowego z przyczepy do cysterny na samochodzie. Następnie podniesiono przyczepę przy pomocy poduszek pneumatycznych w celu uzyskania dostępu do zaworów spustowych. Stwierdzono tym samym brak możliwości przepompowania oleju przez zawory

spustowe. Dokonano rozszczelnienia instalacji na dachu przyczepy celem obniżenia poziomu oleju do otworu rewizyjnego. Po przepompowaniu części oleju otwarto rewizję i dokończono przepompowanie oleju do cysterny samochodowej. Na miejsce zdarzenia zadysponowano również Mega City z JRG Krosno, który podniósł pustą przyczepę cysternę i postawił ją na koła. Drobne wycieki oleju usunięto i zneutralizowano. Zniszczeniu uległa częściowo przyczepa i armatura cysterny. Działania trwały blisko 6,5 godziny.

Ćwiczenia strażaków

Jednostki OSP z Jabłonki, Wesołej, Nozdrzca, Dydni, Witryłowa, Siedlisk, dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Brzozowie oraz jeden zastęp z posterunku stałego PSP w Dynowie uczestniczyły w ćwiczeniach zorganizowanych 9 września br. na terenie Nadleśnictwa Dynów, gminie Nozdrzec w miejscowości Siedliska.

Założeniem ćwiczeń były trzy epizody zdarzeń: pożar ściółki leśnej, osoba poszkodowana nieprzytomna w obrębie pożaru, pożar ściółki na trasie dowożenia wody. Przybyłe na miejsce jednostki miały na celu w pierwszej fazie ugaszenie ognia oraz niedopuszczenie do jego dalszego rozprzestrzeniania się. W kolejnej fazie ćwiczeń zadaniem było odnalezienie i udzielenie osobie poszkodowanej, nieprzytomnej pierwszej



fot. B. Biedka

pomocy. Ostatnim etapem ćwiczeń był niespodziewany kolejny pożar na trasie dowożenia wody przez zastępy OSP. W czasie ćwiczeń zrealizowano różne etapy akcji gaśniczej tj.: dojazd i rozpoznanie, rozwijanie linii gaśniczych, linii zasilających oraz przetłaczanie wody ze względu na znaczne odległości i ukształtowanie terenu. Ważnym elementem było zbudowanie odległego o 4 km punktu czerpania wody. Ze względu na obszar leśny, łączność przebiegała za pomocą radiotelefonów samochodowych. Celem ćwiczeń było przede wszystkim zapoznanie się terenem leśnym i jego charakterystyką, dojazdem, zaopatrzeniem wodnym. Ważnym elementem ćwiczeń było współdziałanie z jednostkami KSRG, z kierownictwem i leśniczymi Nadleśnictwa Dynów. Ćwiczenia prowadził dowódca JRG - st. kpt. Bogdan Biedka. Zakończyły się podsumowaniem i wspólną pieczoną kiełbasą.

opr: st. kpt. Tomasz Mielcarek



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Aktywnie przeciw wykluczeniu

Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie od 1 września br. rozpoczyna realizację projektu konkursowego współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII – Promocja integracji społecznej, Działanie 7.2. Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – Aktywnie przeciw wykluczeniu. Projekt skierowany jest do 40 osób 25 kobiet i 15 mężczyzn) w wieku aktywności zawodowej 50+, zarejestrowanych w PUP w Brzozowie jako osoby bezrobotne, zamieszkałe na Podkarpaciu w rozumieniu KC, zagrożone wykluczeniem społecznym z powodu bezrobocia. Tak duże zainteresowanie tymi właśnie grupami bezrobotnych wynika z ich wysokiego udziału, łącznie blisko 20% ogółu osób pozostających bez pracy, w lokalnej strukturze bezrobocia. Są to osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy z powodu: niewystarczającego poziomu kwalifikacji i umiejętności zawodowych, niskiego poziomu wykształcenia oraz często niewielkich praktycznych umiejętności wykonywania zawodu. Ze

względu na fakt, iż sytuacja kobiet jest trudniejsza od mężczyzn – dłużej pozostają bez pracy i mają większe problemy ze znalezieniem nowego źródła dochodu zaplanowano większy ich udział w projekcie. W grupie docelowej min. 60% uczestników projektu stanowić będą osoby długotrwale bezrobotne, których sytuacja na rynku pracy jest najcięższa.

Projekt zakłada następujące rodzaje wsparcia:

- poradnictwo zawodowe, w ramach którego dla każdego uczestnika zostanie opracowany indywidualny plan rozwoju zawodowego (IPD) mający na celu ocenę przyczyn dotychczasowych niepowodzeń w uzyskaniu zatrudnienia, jak również zdiagnozowanie potrzeb w zakresie szkoleń
- szkolenia zawodowe – dla 10 osób, które nie posiadają wystarczających kwalifikacji; rodzaj i dobór szkoleń będzie wynikiem diagnozy postawionej w trakcie tworzenia indywidualnego planu rozwoju
- warsztaty psychologiczno-zawodowe – udział przewidziany dla każdego uczestnika projektu (przewidziano zwrot kosztów dojazdu oraz poczęstunek)

- staże – trwające do 6 miesięcy dla wszystkich uczestników projektu (wszystkim przysługiwać będą stypendia i badania lekarskie, dla przeważającej większości 90% uczestników również zwrot kosztów dojazdu na staż)

Zakładana efektywność projektu - 20%. Oznacza to, iż spośród wszystkich uczestników projektu co najmniej 8 osób uzyska zatrudnienie w okresie do 3 m-cy po dniu zakończenia ich udziału w projekcie. **Rekrutacja – wrzesień i listopad 2014 r. (po 20 osób w każdej turze).**

Termin realizacji projektu zaplanowany jest w okresie **od 1 września br. do 30 września 2015 r.** Budżet projektu wynosi ogółem 462 270,35 zł.

Podkreślić należy, że realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie projekt konkursowy Aktywnie przeciw wykluczeniu zajął drugie miejsce na liście rankingowej (tylko trzy projekty otrzymały środki na realizację), spośród ponad 70 projektów zgłoszonych go konkursu organizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie.

Małgorzata Matelowska
Kierownik Działu Programów
i Instrumentów Rynku Pracy



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOSZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Depresyjność dzieci i młodzieży

„Nie szukaj zdrowia psychicznego, szukaj rozwoju a znajdziesz jedno i drugie...”

Kazimierz Dąbrowski

Ważną rolę w procesie diagnozowania dziecka odgrywają rodzice, którzy znają swoje dziecko i obserwują je. Z jednej strony rodzicom łatwiej jest zauważać choćby delikatne zmiany w zachowaniach dzieci, a z drugiej przekłada się to na brak orientacji. Łatwiej różne zmiany zaobserwować nauczycielom w szkole, ponieważ nie boją się wewnętrznego poczucia porażki, jaką mogą odczuwać rodzice.

Jeśli zauważymy, że dziecko jest wycofane i zamknięte w sobie, smutne, nieszczęśliwe, ma kłopoty ze snem, nie jest zdolne do przyjęcia pomocy, gdy jest proponowana, okazuje uczucia bycia nie lubianym lub odrzuconym – wówczas należy rozważyć, czy aby dziecko nie prezentuje w swoim zachowaniu objawów depresji.

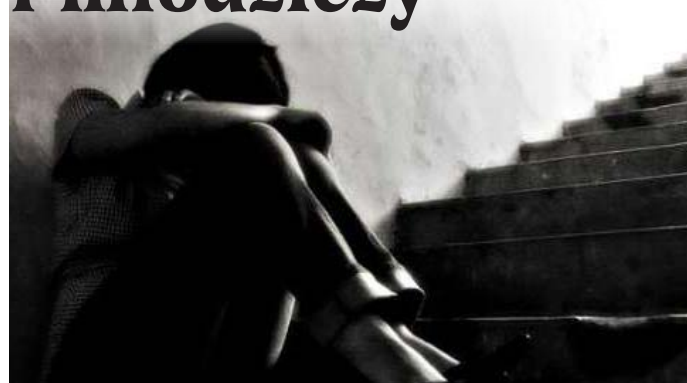
Depresyjność w przypadku dziecka nie jest sytuacją wyjątkową, gdyż w okresie latencji przeżywa ono wiele strat i separacji, które same w sobie wywołują naturalne reakcje depresyjne. Niemniej jednak występowanie w kilkumiesięcznym okresie co najmniej czterech z następujących kryteriów powinno wystarczyć do pozytywnego rozpoznania depresji u dzieci. Są to: złe wyniki w nauce, zaburzenia snu, częsta zmienność nastroju, niecodzienne zachowania agresywne, brak energii, moczenie nocne, skargi na dolegliwości somatyczne, zaburzenia apetytu, fobia szkolna.

Depresja młodzieńcza ma swoje źródło w przemianach rozwojowych, stanowiących istotę dorastania. Przemiany te przebiegają w tym okresie bardzo gwałtownie. Rozpoczynają się w obszarze biologicznym, następnie obejmują sferę psychiki, aby na koniec rozciągnąć się na obszar społeczny. To nasilenie zmian sprawia, że musi dojść do załamania dotychczasowych sposobów radzenia sobie, a więc do kryzysu, który jest swoistą normą tego okresu. Budowany dopiero obraz samego siebie jest w tym czasie u młodego człowieka niestabilny, podlega stałym wahaniom w wyniku powodzeń i niepowodzeń w realizacji zadań rozwojowych. Istnieje też duża rozbieżność między idealistycznym (oczekiwanym) a aktualnym obrazem siebie.

Depresja młodzieńcza może stanowić poważne zagrożenie zdrowia psychicznego i somatycznego, jeżeli dotyczy osoby, która wykazuje tzw. "podatność" na zachorowanie, a okoliczności, w których dorasta, nie pozwalają na bezpieczne oparcie emocjonalne.

Depresja młodzieńcza objawia się w zespole zaburzeń obejmującym:

1. Zaburzenia nastroju - przejawiają się one w różnego stopnia obniżonym nastroju oraz jego zmienności,
2. Podwyższony poziom lęku - charakterystyczne jest występowanie lęku przed przyszłością,
3. Zaburzenia sfery poznawczej, obejmujące:
 - a) trudności w obszarze nauki szkolnej (trudności w uczeniu się, niepowodzenia szkolne, trudności w skupieniu uwagi, brak wytrwałości w nauce),
 - b) poczucie małej wartości,
 - c) przekonanie o nieskuteczności własnych działań i nieuchronnym niepowodzeniu,
 - d) uczucie nudy i niemożność znalezienia przyjemności.
4. Zaburzenia aktywności, które mogą być przejawiane przez:
 - a) wybuchy gniewu, agresji,
 - b) trudności w rozpoczęciu działania i łatwe męczenie się,
 - c) zaburzenie systemów dobowych objawiające się trudnościami w rannym wstawaniu, późnym kładzeniu się spać, lepszym funkcjonowaniu w godzinach wieczornych,
 - d) zaniedbany wygląd i brak dbałości o higienę osobistą,



e) zaburzenia zachowania, które obejmują:

- niepodejmowanie czynności oczekiwanych od adolescenta (chodzenia do szkoły, podejmowania obowiązków szkolnych, domowych i społecznych),
 - zachowania łamiące normy i zakazy społeczne (eksperymentowanie ze środkami psychoaktywnymi, chaotyczna i przypadkowa aktywność seksualna),
 - zachowania autodestrukcyjne, w tym zachowania samobójcze.
5. Dolegliwości somatyczne polegające na skupieniu się na funkcjonowaniu ciała, spadku sprawności i złym samopoczuciu, występują częściej u dziewcząt niż u chłopców.

Przyczyną wystąpienia klinicznej depresji nie jest jakiś pojedynczy czynnik biologiczny czy jedno zewnętrzne wydarzenie. Z pewnością należy brać pod uwagę: procesy biochemiczne zachodzące w mózgu, czynniki genetyczne, wpływ środowiska zewnętrznego. U osób cierpiących z powodu depresji występują zaburzenia równowagi między różnymi substancjami biochemicznymi mózgu. Istotny jest też czynnik genetyczny. Ryzyko wystąpienia depresji u dzieci, których rodzice biologiczni cierpieli z powodu tego zaburzenia, waha się w granicach 15–45%, nawet jeżeli dziecko zostało adoptowane przez rodzinę, w której depresja nie występuje. Jeżeli jedno z bliźniąt monozygotycznych choruje na depresję, ryzyko wystąpienia tego zaburzenia również u drugiego wynosi 70%. Ważną rolę odgrywa również środowisko społeczne i atmosfera rodzinna. Na rozwój depresji u dziecka mogą mieć wpływ takie czynniki, jak: nadużywanie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych przez członków rodziny, przemoc w rodzinie, przewlekła choroba któregoś z rodziców, innego członka rodziny lub samego dziecka, utrata ukochanej bliskiej osoby spowodowana śmiercią lub np. rozwodem rodziców, sytuacje psychicznego, fizycznego lub seksualnego wykorzystywania przez opiekunów, przewlekły konflikt małżeński rodziców, zaniedbanie, brak zainteresowania, wrogość i emocjonalne odrzucenie, nadmierne kontrolowanie przez rodziców, obarczanie dziecka zbyt dużą, przerastającą jego możliwości odpowiedzialnością (zamiana ról dziecko—rodzic), trudna sytuacja materialna oraz społeczna izolacja rodziny.

Częstą przyczyną wystąpienia reakcji depresyjnej jest stres wywołany sytuacją szkolną dziecka. Do szczególnie niekorzystnych czynników należą: nadmierne wymagania stawiane przez nauczycieli, zły klimat społeczny w szkole lub klasie — atmosfera napięcia, wrogości, brak wsparcia itp., przemoc rówieśnicza, przemoc stosowana przez nauczycieli, niepowodzenia szkolne (np. niezdany egzamin), niesprawiedliwe ocenianie.

Depresja u dzieci i młodzieży to stan, który wyraźnie sugeruje potrzebę wizyty u psychoterapeuty lub psychiatry. Wspomóc indywidualne leczenie psychiatryczne i psychoterapeutyczne może także grupowa socjoterapia.

pedagog Anita Kafel



15-lecie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie

Kryształowy jubileusz w sportowym duchu

Trasa nordic walking, strzelanie do tarczy z karabinku laserowego, zajęcia na siłowni, aerobik, zabawy ruchowe na stanowisku z konsolą xbox oraz wiele innych atrakcji czekało na uczestników Pikniku „W zdrowym ciele zdrowy duch”, zorganizowanego 3 września br. przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Haczowie.

Piknik, połączony z jubileuszem 15-lecia Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie, cieszył się dużym zainteresowaniem. – *Do tej pory brałam udział w aerobiku i nordic walking, ale będę chciała spróbować innych z przygotowanych na dzisiaj atrakcji. Myślę, że szczególnie dobrze poradziłam sobie „z kijkami”, ponieważ instruktorka mnie pochwaliła. Taki rodzaj rekreacji chętnie kontynuowałabym w wolnym czasie* – zapewniała Sylwia Germańska z Jasionowa, która uczęszcza do Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie. Równie dużym powodzeniem cieszyły się pozostałe zajęcia sportowe, które prowadziła iście profesjonalna kadra w składzie: Wioletta Szczurek – wielokrotna mistrzyni Polski w strzelctwie sportowym w każdej kategorii, drużynowa mistrzyni Europy, rekordzistka Polski; Anna Cyparska – wicemistrzyni

Polski w nordic walking; Adam Przybysz – czołowy zawodnik w biegach ulicznych i maratonach; Mariusz Jakiela – reprezentant Polski w biathlonie, wielokrotny medalista Mistrzostw Polski w biathlonie

– *Inspiracją do zorganizowania pikniku była rozmowa z przyjacielem Stowarzyszenia oraz czołowym zawodnikiem biathlonu w Polsce Łukaszem Szczurkiem. Łukasz brał udział w dwóch Olimpiadach*



Panel dyskusyjny

zimowym i letnim, olimpijczyk z Nagano oraz Małgorzata Kula - instruktor aerobiku. Wszyscy sportowcy poświęcili swój czas nieodpłatnie. Podobnie w ramach wolontariatu wystąpili zawodnicy klubu sportowego IKN Górnik Iwonicz Zdrój oraz wolontariusze z Gimnazjum w Haczowie z Jackiem Błażem na czele.

w Vancouver i Soczi. Chcieliśmy zorganizować imprezę sportową, która przybliżyłaby sport biathlonowy oraz trudność w bieganiu i strzelaniu jednocześnie. Niestety Łukasz nie mógł uczestniczyć w pikniku, ponieważ w tym czasie startował w Letnich Mistrzostwach Polski, gdzie zdobył dwa brązowe medale. Niemniej idea pikniku, a więc dobra zabawa i promocja zdrowego stylu życia, została osiągnięta. Dążyliśmy też, aby wspólnie przejść jak największą liczbę kilometrów na trasie nordic walking – mówił Kierownik WTZ w Haczowie Tomasz Póchlópek. Zamierzenia te w stu procentach zostały zrealizowane, czego dowodem jest ponad 155 km pokonanych łącznie przez uczestników pikniku.

Okazję do wspomnień i wzruszeń podczas imprezy mieli uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Haczowie, którzy wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi, świętowali jubileusz 15-lecia istnienia placówki. Obecnie z zajęć warsztatowych



Zaproszeni goście

korzysta 42 osoby niepełnosprawne z terenu gmin: Haczów, Rymanów, Korczyn, Krośnice, Wyżne, Zarszyn i Besko. WTZ traktują jak drugi dom. To w nim zawierają przyjaźnie i zdobywają umiejętności, które pozwalają prowadzić ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym. O losach placówki, jej historii i zadaniach opowiedziała Przewodnicząca Zarządu Koła PSOUU w Haczowie Urszula Madej. – Prowadzimy działania mające na celu rozpoznawanie sytuacji życiowej uczestników, poprawy ich warunków bytowych, rozwiązywanie ich problemów osobistych. Oprócz codziennej terapii prowadzonej w pracowniach, uczestnicy korzystają z indywidualnych spotkań z psychologiem oraz biorą udział w rehabilitacji ruchowej, gdzie największą popularnością cieszą się zajęcia na basenie. Podkreślić należy, że zarówno uczestnicy, jak i instruktorzy naszych warsztatów, coraz częściej widzą potrzebę wyjścia niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy. Ludzie niepełnosprawni też chcą być samodzielnymi i niezależnymi finansowo. Nasz warsztat stwarza taką możliwość. Uczestnicy coraz częściej biorą udział w projektach, dzięki którym mogą odbywać praktyki, czy staże zawodowe. Obecnie realizujemy projekt, w którym uczestniczy 10 osób, zaś 2 z nich wkrótce podejmie pracę – podkreśla Urszula Madej.

Z okazji 15-lecia WTZ w Haczowie zorganizowany został również panel dyskusyjny, który poprowadził kierownik placówki Tomasz Póchlópek. Panel dotyczył przede wszystkim perspektyw współpracy organizacji pożytku publicznego z samorządami różnego szczebla. Tę na poziomie wojewódzkim przybliżył Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, podkreślając iż współpraca ta zdecydowanie zmienia się na lepsze. – Rozpoczynamy cykl szkoleń i dyskusji z organizacjami z poszczególnych sektorów pożytku publicznego. Będzie to swego rodzaju forum dyskusyjne, mające na celu poprawę współpracy i możliwości pozyskania środków pieniężnych, w których wezmą udział podmioty, które później będą mieć możliwość dzielenia tych środków. Ponadto w Urzędzie Marszałkowskim od miesiąca przydzielona jest osoba do bezpośredniej pomocy w tym zakresie – podkreślał T. Pióro. Nawiązując do jubileuszu WTZ-u podkreślił rolę osób, które wspierają rodzi-

ny, zmagające się z niepełnosprawnością swoich bliskich. – *Ważna jest rola osób, które potrafią stanąć u ich boku. Czy są to przyjaciele, lekarze czy opiekunowie społeczni. Należy dodawać otuchy rodzinom, aby umiały stawić czoła sytuacji z pewnością niełatwej, nie zamykając się przy tym na innych. Ważne jest, aby problem stał się sprawą nie tylko najbliższych, ale także innych osób życzliwych, i co ważne, kompetentnych. Osób, które pojmują zagadnienie godności ludzkiej we właściwy sposób – akcentował Tadeusz Pióro.*

Środki dla organizacji pożytku publicznego są też, jak co roku, zarezerwowane w budżecie powiatu brzozowskiego. – *Co roku zabezpieczamy na ten cel ok 100*



Przygotowane atrakcje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem



tysięcy złotych. Od kilku lat organizacji pożytku publicznego przybywa, w związku z tym zwiększa się też liczba wpływających wniosków. W roku ubiegłym na realizację 14 wniosków wydatkowano 82 tysiące zł. W tym roku wpłynęło 16 wniosków, na które przeznaczono 71 tysięcy. Dotyczą one różnych dziedzin – sportu, ochrony dziedzictwa, kultury. Przypuszczam, że ich liczba co roku będzie wrastać, niemniej zawsze na ten cel będą zabezpieczone środki w budżecie powiatu brzozowskiego – zapewnił Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż. Wraz z Sekretarzem Powiatu Ewą Tabisz złożył też życzenia na ręce Urszuli Madej, gratulując



pięknego kryształowego jubileuszu Warsztatu Terapii Zajęciowej. – *Życzę wszystkim dużo zdrowia oraz aby to, co w takim trudzie powstawało, dalej się rozwijało ku ucieście i radości uczestników – życzył Starosta Z. Błaż.*

Wśród licznie przybyłych gości znaleźli się m.in.: Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel, Ks. Prałat Kazimierz Kaczor, Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej w Haczowie Ks. Adam Zaremba, doradca Tadeusza Pióro a zarazem Prezes Fundacji „Czas Nadziei” Rafał Jasiński, Kierownik PCPR w Brzozowie Zofia Forys, Dyrektor PCPR w Krośnie Agnieszka Zygarowicz, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Haczowie Grzegorz Sobota, Dyrektor GOKiW w Haczowie Maria Rygiel, Kierownik Posterunku Policji w Haczowie asp.szt.

Piotr Głęb, Kierownik WZT w Haczowie w latach 2003-2007 Rafał Guzkowski oraz Kierownicy zaprzyjaźnionych placówek wraz z uczestnikami z WTZ (w Rymanowie, Krośnie, Huzelach i Starej Wsi), DPS (w Krośnie i Brzozowie), ŚDS (w Brzozowie i Izdebkach), ZAZ w Rymanowie, Zakonu Bonifratrów w Iwoniu oraz Centrum Aktywności w Haczowie.

Piknik współfinansowany był ze środków powiatu brzozowskiego. Honorowy patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl.

Anna Rzepka



Z myślą o mieszkańcach DPS w Brzozowie

Z nowo zagospodarowanego terenu z przeznaczeniem na rehabilitację i rekreację od niedawna korzystać mogą mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie. Usytuowany przy placówce obszar, to miejsce idealne nie tylko do spacerów i wypoczynku, ale także do czynnej rehabilitacji. Oficjalnego oddania dokonano podczas spotkania integracyjnego 17 września br.

W ramach inwestycji powstał kompleks subtelnie wkomponowanych urządzeń drewnianych i metalowych, podłoga do choreoterapii, wiatra oraz nowe wejście, podjazdy i chodniki, przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Całość zamknęła się w kwocie blisko 130 tysięcy złotych, z czego połowa pochodziła z budżetu Powiatu Brzozowskiego, zaś druga połowa ze środków PFRON w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. - *Cieszymy się, że każda podjęta inicjatywa jest serdecznie przyjmowana przez mieszkańców naszej placówki. Zagospodarowanie terenu podoba się jednak nie tylko naszym podopiecznym, ale też odwiedzającym gościom, którzy często korzystają z tego „zaplecza” ogrodowego. Zdecydowanie można tutaj aktywnie wypoczywać – reasumował Dyrektor DPS w Brzozowie Edward Mroziak.*



Dyrektor DPS w Brzozowie
Edward Mroziak

Przydatność urządzeń i całego terenu potwierdza rehabilitantka Ewa Wania. - *Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie to głównie osoby w wieku podeszłym, dlatego tak ważne jest utrzymanie ich w dobrym zdrowiu i kondycji. Stworzony teren jest bardzo przydatny pod tym względem. Prowadzimy tutaj gimnastykę, nordic walking, czy ćwiczenia ogólnokondycyjne. „Slalom” stworzony był z myślą o osobach na wózkach, „poręczce” służą uaktywnianiu osób chodzących o kulach, „koło” przeznaczone jest dla tych którzy muszą wzmocnić obręcz barkową. Każdy ze sprzętów ma specyficzne zastosowanie i ze wszystkich systematycznie korzystamy. Jeśli tylko pozwala na to pogoda, około 15 osób codziennie, regularnie tutaj ćwiczy – podkreśla Pani Ewa. Z inwestycji zadowoleni są też sami mieszkańcy. – Dużo łatwiej poruszać mi się teraz po okolicy. Mogę cały dom objechać dookoła. Często korzystam też z usytuowanego tutaj slalomu. Ćwiczenia te wciągają i staram się wykonywać je regularnie - mówi Pan Antoni, który na co dzień porusza się na wózku.*

Spotkanie integracyjne pod wymownym hasłem „Biesiada z humorem” uatrakcyjniła część artystyczna w wykonaniu podopiecznych DPS w Brzozowie. Największe oklaski zebrała część satyryczna występu.

W spotkaniu wzięli udział m.in.: Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Kierownik PCPR w Brzozowie Zofia Foręs oraz przedstawiciele i mieszkańcy zaprzyjaźnionych Domów Pomocy Społecznej: Dyrektor DPS „Rodzinne Gniazdo” w Krośnie Ewa Bajgier, Dyrektor DPS „Promyk Nadziei” w Krośnie Maria Chrobak, s. Halina Kucia z DPS dla Dzieci w Iwoniczu, Dyrektor DPS dla Kombatantów w Rzeszowie Emilia Koryl, Dyrektor DPS im. Józefy Jaklińskiej w Rzeszowie Jadwiga Gładka, Dyrektor DPS dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych w Rzeszowie Lucyna Basta, Dyrektor DPS dla Osób w Podeszłym Wieku oraz Osób Niepełnosprawnych Fizycznie w Rzeszowie Wiesław Wołoszyn, a także mieszkańcy z DPS w Iwoniczu i Moczarach.

Anna Rzepka



Część artystyczna

Słońce i dobry humor schować do plecaka

„Daj mi pogodę ducha, bym zgadzał się ze stanem rzeczy, którego zmienić nie jestem w stanie, odwagę by zmienić rzeczy, które zmienić mogę i mądrość – bym umiał odróżnić jedno od drugich”

Marek Aureliusz (cytat z „Dekalog zdrowego stylu życia”)



W duże przeżycia i cenne doświadczenia obfitowała wycieczka profilaktyczna do Inwałdu i Wadowic zorganizowana 7 sierpnia br. przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej w ramach Gminnego Programu Profilaktyki (środki w ramach przeciwdziałania narkomanii). W wycieczce wzięły udział dzieci z klas III-V ze szkół podstawowych z Bliznego, Orzechówki, Jasienicy Rosielnej i Woli Jasienickiej, które potrzebowały pozytywnego wzmocnienia w sferze fizycznej, psychicznej i duchowej.

Dzieci w tym wieku są już zazwyczaj wyposażone w pewne wartości i normy, przekazane przez rodziców czy opiekunów, a pomimo to, nieustannie potrzebują wzmocnienia. Szukają autorytetów i wzorców do naśladowania. Mało tego, dzieci bardzo często oczekują namacalnych dowodów na to, że warto przekazywanych im zasad się trzymać, że warto być im wiernym, że warto szanować wartości po to, by tak zwyczajnie – być po prostu dobrym człowiekiem. Poczucie własnej wartości, poszanowanie godności drugiego człowieka oraz przestrzegane od najmłodszych lat normy i zasady współżycia społecznego, pomagają utrzymać w przyszłości twardy kręgosłup moralny u młodego człowieka - ot najlepsza droga profilaktyki - chciałoby się powiedzieć...

Nie bez przyczyny więc zorganizowana została wycieczka bogata w liczne emocje i przeżycia duchowe dla dzieci, które tego wzmocnienia potrzebują. Stąd

też kilkanaścioro dzieci, pod opieką pedagoga i asystenta rodziny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, skoro świt udało się autokarem w poszukiwaniu wspomnianego słońca, dobrego humoru oraz odpowiedzi na pewne dziecięce pytania. Warto dodać, iż inicjatywom takim jak wycieczki profilaktyczne, mocno kibicuje kierownik



Wycieczka dostarczyła dzieciom wielu pozytywnych emocji

Ośrodka – pani Urszula Brzuszek, która stara się, aby działania tego typu były wpisane w kalendarium corocznych wydarzeń dla dzieci, które z różnych powodów nie mogą sobie pozwolić na wypoczynek wakacyjny poza miejscem zamieszkania. W ubiegłym roku zorganizowano wyjazd do Krynicy Zdroju.

Zdobywanie wiedzy poprzez zabawę łatwo przychodziło dzieciom, które rozpoczęły swoją wędrówkę od Parku Dinozaurów w Inwałdzie, krok po kroku odkrywając w nim sekrety mezozoicznego świata. Można było tam chodzić po wodzie w specjalnych kulach sferycznych oraz zmagać się z przeszkodami w tam-

tejszym parku linowym. Wysiłek i trud fizyczny, jaki dzieci włożyły był spory, jednak wszystko nagradzała satysfakcja z dobrze wykonanego zadania sportowego. Trampolina, bungee, zjeżdżalnie i wiele innych atrakcji – niewątpliwie wyzwoliły w dzieciach ducha walki, chęć wewnętrznej rywalizacji, a zarazem potrzebę uwolnienia nadmiaru nagromadzonej energii fizycznej.

Po niemalże 3 godzinnym pobycie w Parku Dinozaurów, dzieci udały się do Wadowic – miejsca, które wita gości napisem „Miasto – w którym wszystko się zaczęło...”. Przewodnik wprowadził dzieci w najciekawsze historie i miejsca związane z Karolem Wojtyłą. Mówił o nim wspominając go jako ucznia, studenta, kardynała i papieża w tak ciekawy sposób, że dzieci ze zdziwieniem wpatrywały się w pana Tomka oraz nasłuchiwały z uwagą kolejnych historii. Odwiedziliśmy Gimnazjum do którego uczęszczał młody wówczas Wojtyła, zwiedziliśmy Bazylikę w której był ochrzczony i Dom w którym mieszkał wraz z rodzicami. W międzyczasie zjedliśmy kremówki, na które i on chodził „po maturze”.

Kolejnym punktem wycieczki było Muzeum Jana Pawła II. Odsłonięte dla zwiedzających w nowej, wprost niepowtarzalnej szacie – z efektami idealnie dobranego obrazu i dźwięku, oddziaływało niemalże na wszystkie zmysły człowieka. To miejsce było naprawdę niezapomnianym przeżyciem dla dzieci. Przewodnik opowiadał o Wojtyśle w tak subtelny, a zarazem ciekawy sposób, iż siłę postaci tego świętego, dało się odczuć w każdym niemalże słowie, które wypowiadał. Zwiedzanie zakończyło się w sali, która przypominała o ostatnich chwilach życia Papieża. Warto było być w Wadowicach, warto było być w tym miejscu, które kolejnym pokoleniom będzie przypominało o wielkiej postaci – symbolu ogromnej wiary, pokory ale i niezłomności.

Dzieci wróciły do domów zmęczone, ale i zadowolone z bagażem doświadczeń, przeżyć i pozytywnych emocji. „Bateria”, którą dzieci posiadają została solidnie naładowana przez cały dzień wycieczki – powinna zatem trzymać jeszcze długo, czego i rodzicom i naszym uczniom życzymy. Szczególnie teraz, w nowym roku szkolnym, życzymy im dziecięcej pogody ducha, wytrwałości w pokonywaniu trudności i samych dobrych dni.

Beata Kaczmarek

Prezent na jubileusz



Średni samochód ratowniczo-gaśniczy mercedes benz atego zastąpił 36-letniego stara 266. Taki prezent otrzymali strażacy ochotnicy z Haczowa na jubileusz 110-lecia istnienia jednostki.

Kiedy mowa o tak okazałym jubileuszu, przed naszymi oczyma stają pokolenia tych, którzy – mówiąc słowami strażackiego hymnu – umieli żyć jasno, z honorem i dumnie, ożywiać marzenia i spełniać swe sny. Były wśród nich świetlane postaci druhów wielce zasłużonych



Jednostka OSP w Haczowie w roku jubileuszu 110-lecia istnienia

dla całej miejscowości i gminy. W pierwszym rzędzie należy wspomnieć założyciela straży, którym był inicjator jej powołania, nauczyciel Michał Szuber – powiedział Edward Rozenbajgier, prezes OSP w Haczowie witając uczestników obchodów 110-lecia istnienia jednostki.

W ciągu wielu lat swój trwały ślad w historii Haczowa odcisnęły dziesiątki strażaków, którzy ku Bożej chwale spieszyli na ratunek mieszkańcom i ich mieniu. Sto dziesięć lat tradycji to zarówno niezliczone ak-



Wójt Stanisław Jakiel wita uczestników uroczystości

cje ratownicze, jak i strażacki etos, a także – co za tym idzie – wyrazy ludzkiej wdzięczności i szacunku. Aby na niego zasłużyć, jednostka nieustannie troszczyła się i zabiega nadal, o zapewnienie najwyższych standardów bezpieczeństwa. Widowym tego znakiem jest pozyskany samochód, należyte zaopatrzenie w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, dbałość o dom strażaka a przede wszystkich stałe podnoszenie umiejętności i szkolenia młodzieży.

Obecnie jednostka liczy 75 członków w tym 50 członków czynnych, 14 członków honorowych oraz 11 członkiń. Powołana do życia jednostka operacyjno-techniczna zrzesza 22 strażaków ratowników. Od 19 lat OSP Haczów jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Strażacy do dyspozycji mają średni samochód star 266, który służy jednostce od 1978 roku oraz lekki ford transit, który trafił do Haczowa w 2002 roku. W tym roku OSP w Haczowie wzbogaciła się o nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy mercedes benz atego.



Wójt Stanisław Jakiel otrzymuje Złoty Znak Związku

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 14 września, a rozpoczęła je uroczysta msza św. w intencji strażaków i ich rodzin, której przewodniczył proboszcz parafii ks. dziekan Adam Zaremba, a homilię wygłosił ks. prałat Kazimierz Kaczor.

Dalsza część uroczystości odbyła się przed domem strażaka. Pierwszym punktem było oficjalne przekazanie nowego samochodu pożarniczego. Jego zakup był możliwy dzięki wsparciu Zarządu Głównego ZOSP RP, komendanta głównego i komendanta wojewódzkiego PSP, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz gminy Haczów. Mercedes a poświęcił ks. prałat Kazimierz Kaczor.

Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć odznaczeń, którymi uhonorowano strażaków ochotników oraz osoby, które wspomagają działalność jednostki. Złotym Znakiem Związku uhonorowany został wójt Stanisław Jakiel a medalem honorowym im. Bolesława Chomicza – Stanisław Tasz. Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” po raz drugi otrzymali Lesław Rajchel i Jan Nowak, złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa” Janusz Boczar, medal srebrny: Robert Adamczyk, Ryszard Błaż, Magdalena Kackowska, Maciej Matusz, Mariusz Szmyd, Robert Szmyd, Barbara Tasz; medal brązowy: Marek Ekiert, Jolanta Ilko, Małgorzata Nowicka, Iwona Lorenc, Patrycja Sieniawska, Paweł Przybyłowski, Wojciech Rogoz, Małgorzata Rozenbajgier. Odznakę „Strażak Wzorowy” otrzymali: Piotr Kuliga, Michał Pelczar, Szymon Sieniawski, Bartłomiej Stemppek, Sławomir Szajna, Rafał Szmyd.

Medale i odznaki wręczyli Tadeusz Sieniawski – Członek Prezydium ZOW ZOSP RP w Rzeszowie, nad-



Starosta Zygmunt Błaż odbiera podziękowanie

bryg. Bogdan Kuliga – Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP, Edward Rozenbajgier – Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie, a zarazem prezes jednostki oraz Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd.

Wójt i prezes jednostki wręczyli listy pochwalne honorowym druhom strażakom. Otrzymali je: Stanisław Tasz, Zygmunt Curzytek, Stanisław Szmyd i Stanisław Szuber. Życzenia haczowskim strażakom złożyli również Wicewojewoda Podkarpacki Alicja Wosik, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Dariusz Sobieraj, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, który przekazał strażakom z okazji jubileuszu nową pralkę automatyczną oraz przedstawiciele organizacji, na co dzień współpracujący z OSP.

W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Haczowie oraz orkiestra dęta „Hejnał”.

Tekst i fot. Andrzej Józefczyk

Kolejni mieszkańcy gminy Domaradz będą mogli korzystać z wody z wodociągu. Dwie nowe stacje uzdatniania oddano do użytku w Golcowej i Domaradzu-Porębach.

Ponad 6 mln zł kosztowały prace związane z rozbudową sieci wodociągowej na terenie gminy Domaradz. Dzięki temu powstały między innymi stacja uzdatniania wody w Domaradzu – Porębach, stacja uzdatniania wody z całą infrastrukturą w Golcowej. Wykonano też ponad 27 kilometrów sieci wodociągowej. Prace, które wykonywała Spółdzielnia „Budowlani” z Rzeszowa, trwały ponad rok. Gminie udało się uzyskać dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Na terenie gminy Domaradz funkcjonują obecnie dwa wodociągi. Jedna stacja uzdatniania wody w Domaradzu-Porębach zabezpiecza wodę dla 40 gospodarstw, które w tamtym rejonie są podłączone do sieci wodociągowej. Jak podkreśla Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz, ze stacji w Domaradzu-Porębach praw-



Stacja uzdatniania wody w Golcowej

dopodobnie w niedalekiej przyszłości będzie można wytłoczyć wodę w kierunku Baryczy, tworząc następny zbiornik. Dzięki temu woda będzie mogła być dostarcza również i do tej miejscowości.

Rozbudowany też został wodociąg w Golcowej. Uzdatniona woda gromadzona jest tutaj w zbiorniku o poj. 150 m³ i o poj. 200 m³. Zapewnia on dostarczenie wody dla dwóch miejscowości: Domaradza i Golcowej. W tym przypadku będzie możliwe rozszerzenie sieci wodociągowej do domów w kierunku Lutezy. – *Na dzień dzisiejszy mamy złożonych około 300 wniosków na przyłączenie do gospodarstw domowych. Mamy wystarczającą ilość wody do zaopatrzenia wszystkich mieszkańców Domaradza i Golcowej* – poinformował Wójt Jan Pilch.

Tekst i fot. Andrzej Józefczyk



Oficjalne otwarcie stacji uzdatniania wody w Domaradzu – Porębach

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro,
tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROPONUJE KURSY:

- Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych zaoczne
- Uzupełniające LO dla dorosłych - zaoczne
- Policealne - technik BHP
- Pedagogiczne
- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Komputerowe
- Kierowca wózków jezdniowych

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

- Palacz kotłów centralnego ogrzewania
- Kroju i szycia
- Bukieciarz, florysta
- Energetyczne w zakresie dozoru i eksploatacji sieci, instalacji i urządzeń
- Budowlane w różnych zawodach
- Czeladnika i Mistrza w różnych zawodach
- Inne, w zależności od potrzeb

Punkt Doradztwa Zawodowego dla osób niepełnosprawnych – ZDZ Info, ZDZ Net

Zapraszamy do bezpłatnego korzystania z usług, informacji i poradnictwa zawodowego.

„Graboszczanie” na wycieczce

Zamek w Krasiczynie

14 września br. członkowie zespołu obrzędowego i kapeli ludowej „Graboszczanie” uczestniczyli w wycieczce, sfinansowanej przez Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża, jako forma nagrody z okazji Jubileuszu 50-lecia działalności „Graboszczan”. Trasa wycieczki prowadziła przez teren Pogórza Przemyskiego i Bieszczadów: Grabownica – Sanok – Bircza – Krasiczyn – Przemyśl – Kalwaria Pałacowa – Arłamów – Ustrzyki Górne – Grabownica.

Piękna, słoneczna pogoda pozwoliła podziwiać uroki krajobrazu zarówno na trasie, jak i z punktów widokowych. W Krasiczynie podziwialiśmy zamek – perłę polskiego renesansu, jego baszty – Boską, szlachecką (Rycerską), Papieską i Królewską oraz wieżę bramną. Zachwyciły nas malowidła typu sgraffito na elewacji murów. Z kolei wielu wrażeń dostarczył nam park krajobrazowy z pięknymi okazami drzew i krzewów, m.in. monumentalne dęby, sadzone w dniu urodzin synów rodu Sapiechów oraz lipy – na pamiątkę narodzin córek, z tabliczkami imion dzieci. Ponadto



Pamiątkowe zdjęcie na odremontowanym dworcu kolejowym w Przemyślu



okazy platanów, miłorzębu, tulipanowca, czy uroczym limby i cisy zachwyciły swym pięknem.

Gród Przemyśl zwiedziliśmy tylko częściowo, wybierając kilka obiektów: dworzec kolejowy – po renowacji piękny i jak przystało w rocznicę 100-lecia wybuchu Wielkiej Wojny – powitał wycieczkę Dobry Wojak Szwejk z węgierskim żołnierzem – w oryginalnych strojach z epoki. Posłuchaliśmy opowieści o Prze-

myślu z lat Wielkiej Wojny, anegdot Szwejkowskich. Spotkanie upamiętniło wspólne zdjęcie. A byli to członkowie Towarzystwa Szwejkowskiego z Przemyśla. Ponadto zwiedziliśmy przemyski rynek, katedrę, cerkiew, podziwialiśmy piękną panoramę Przemyśla ze wzgórza Zniesienie. Obejrzelśmy również sieć rowów i resztki betonowych schronów – pozostałości XVI fortu wewnętrznego twierdzy Przemyśl. Na parkingu Zniesienia – „Graboszczanie” zagrali i zaśpiewali grabownickie melodie, ku uciechu turystów tam zgromadzonych.

Kalwaria Pałacowa powitała nas swą niepowtarzalną atmosferą Maryjnego Sanktuarium. Po dziękczynnej modlitwie do Matki Bożej Kalwaryjskiej – odśpiewaliśmy pieśń „Serdeczna Matko”, dziękując za Jej opiekę nad nami i prosząc o dalsze łaski.

Arłamów – miejsce interwencji Lecha Wałęsy w 1982 r. W latach 70-tych XX w. mieścił się tu Ośrodek Wypoczynkowy Urzędu Rady Ministrów. W 1991 r. Ośrodek Rządowy uległ likwidacji. Przejęła go gmina Ustrzyki Dolne. Nowy Hotel Arłamów – to super nowoczesny obiekt, posiadający własne lotnisko, lądowisko helikopterów, 254 pokoje, ogromną bazę konferencyjną, bogate w ofertę kompleksy SPA i sportowe m.in. baseny. W Polsce są tylko dwa tak wyposażone Ośrodki. Zwiedziliśmy Arłamów dzięki operatywności Pani przewodnik PTTK Sanok Marii Więclawskiej, która pilotowała

naszą wycieczkę.

Pełni wrażeń – pętlą bieszczadzką wracaliśmy do Grabownicy. W imieniu „Graboszczan” składam serdeczne podziękowanie sponsorom wycieczki – Starostwu Powiatowemu w Brzozowie, a w szczególności Staroście Brzozowskiemu Zygmunutowi Błażowi i Wicestarście Januszowi Dragule.

Zofia Olejko



Arłamów



Dożynki w Gminie Dydnia

*„Żniwa się skończyły, zboże już sprzątnięto,
dzisiaj gospodarze obchodzą swe święto”.*

Tegoroczne Święto Plonów rolnicy Gminy Dydnia obchodzili 17 sierpnia w Dydni, bowiem w tej miejscowości odbyły się Dożynki Gminne.

Na stadionie przy Zespole Szkół zebrali się uczestnicy święta: delegacje poszczególnych wiosek z wieńcami, zaproszeni goście, mieszkańcy wsi. Stąd w uroczystym korowodzie prowadzonym przez orkiestrę dętą udano się do kościoła pw. św. Michała Archanioła i św. Anny, gdzie pod przewodnictwem ks. Prałata Adama Drewniaka została odprawiona Msza Św. dziękczynna za tegoroczne plony. W wygłoszonej homilii ks. Prałat odniósł się do tradycji organizowania dożynek jako najbardziej oczekiwanego święta na wsi, mającego niezwykłą



*Przekazanie chleba przez starostów dożynekowych
na ręce Wójta Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego*



scenografię, będącego dziękczynieniem za plony. Podkreślił też wyjątkowość zawodu rolnika, jego pracę dla chleba, który rodzi się we współpracy Boga z pracującymi na polu.

Na zakończenie Mszy Św. chleb – przyniesiony w darach z tegorocznych plonów – podzielono między uczestników liturgii. Obrzędu dzielenia chleba dokonali: Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Wójt

Gminy Jerzy F. Adamski, sołtys Dydni Roman Janowicz oraz starostowie dożynek: Elżbieta Pocałun i Marek Pocałun.

Po Mszy Św. korowód dożynekowy przemaszerował na stadion, gdzie od odegrania przez orkiestrę dętą hymnu narodowego rozpoczęła się dalsza część uroczystości.

Oficjalnego otwarcia dożynek dokonał Wójt Gminy Jerzy F. Adamski, witając wszystkich uczestników, m.in.: mieszkańców wsi Dydnia – gospodarzy dożynek, delegacje wszystkich wsi gminy, koła gospodyń wiejskich, strażaków, rady sołectwie.

Słowa powitania skierował też pod adresem zaproszonych gości: Tadeusza Pióro Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego, Marka Owsianego Zastępcy Dyrektora ARiMR w Rzeszowie, Dariusza Kamińskiego kierującego oddziałem ARiMR w Brzozowie, przedstawicieli Ośrodka Doradztwa Rolniczego z kierownikiem Karolem Dulińskim i Barbarą Ruchlewicz, Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Brzozowie Jacka Adamskiego, radnych Gminy Dydnia z Przewodniczącym Piotrem Szulem, sołtysów, przedstawiciela Izby Rolniczej Stanisława Grzesiewicza, Kierownika Posterunku Policji w Dydni Macieja Biegi, dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjów, szkoły muzycznej oraz przedszkola z terenu gminy Dydnia, Zastępcy Wójta Gminy Dydnia Stanisława Pałysa, Skarbnik Gminy Zofii Pytlowanej i pełniącej obowiązki Sekretarza Beaty Czerkies.

Wójt Gminy w swoim wystąpieniu podziękował ks. prałatowi Adamowi Drewniakowi za sprawowaną Mszę Św. oraz wygłoszoną homilię. Odnosił się do obchodzonego dwa dni wcześniej święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, znanego pod nazwą Matki Bożej Zielnej, gdyż tradycyjnie w tym dniu święci się kłosy zbóż, zioła i kwiaty. Mówiąc z uznaniem o ciężkiej pracy rolnika, jednocześnie przekazywał życzenia, aby nikomu nie zabrakło chleba.

Podobne pragnienia wyraził starosta dożynek Marek Pocałun, przekazując gospodarzowi gminy chleb: „*Panie Wójcie – oto chleb upieczony z tegorocznych zbiorów, dzielcie go Wójcie sprawiedliwie, aby nikomu go nie zabrakło, aby wszyscy otrzymali go do syta, aby nadal był symbolem miłości do ziemi, symbolem pracy rolnika. Dziękuję wszystkim rolnikom za trud włożony w tegoroczny zbiór plonów. W szczególności dziękuję Panu Bogu za sprzyjającą pogodę i zdrowie potrzebne nam wszystkim. Szanujmy chleb i uczmy nasze dzieci jego poszanowania. Panie Wójcie – gospodarzu gminy przyjmij ten bochen chleba jako owoc ciężkiej naszej pracy*”.

Wartość chleba w swoim wystąpieniu podkreślił też Tadeusz Pióro - Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, przywołując słowa C.K. Norwida:

*„... kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...”*

Przekazał także w imieniu Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyła słowa uznania dla trudnej pracy rolnika.

Starostowie tegorocznych dożynek to mieszkańcy Dydni. Elżbieta Pocałun gospodaruje wraz z mężem Robertem na areale 5,5 ha. Uprawiają pszenicę, owies i ziemniaki. Hodują krowy, trzodę chlewną, drób. Pani Ela prowadzi gospodarstwo agroturystyczne, udziela

się społecznie, jest przewodniczącą KGW i Rady Rodziców przy Zespole Szkół w Dydni.

Starosta Marek Pocałun wraz z żoną Elżbietą gospodaruje na areale 10 ha. Uprawiają zboża, hodują krowy, drób. Obecnie zakładają hodowlę owiec. Pan Marek jest radnym Gminy Dydnia, członkiem OSP w Dydni.

W dożynkach wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich ze wszystkich wiosek gminy. W swoich wystąpieniach delegacje składały podziękowanie za plony oraz prezentowały przyniesione wieńce.

Inspirowane symboliką religijną wieńce miały m.in. kształt: krzyża, hostii, kapliczki. Do ich przygotowania użyto nie tylko owoców ziemi w postaci zbóż i kwiatów, lecz zastosowano także nowoczesne tworzywa. Dożynkowe „dzieła sztuki” zachwycały różnorod-



Prezentacja wieńców dożynkowych



nością form i ozdób oraz misternym wykonaniem. W podziękowaniu za piękne wieńce wszystkie koła otrzymały od Wójta Jerzego F. Adamskiego pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

Uczestnikom dożynek zapewniono różnorodne atrakcje. Odbyły się koncerty: orkiestry dętej pod batutą Zygmunta Podulki, kapeli „Przepióreczka” oraz zespołu Mała Generała Paczka z Łużnej. Smakosze mogli skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez panie z kół gospodyń wiejskich oraz firmę cateringową. Natomiast dzieci dokonywały zakupów

na kramach, bawiły się na trampolinie, zjeżdżały na torze samochodowym.

Niezwykle bogatą ofertę zaproponował sponsor tegorocznych dożynek Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ SYSTEM S.A. z siedzibą w Warszawie, który zorganizował różnorodne konkursy: rodzinne, plastyczne i zręcznościowe. Dla zwycięzców czekały cenne nagrody w postaci sprzętu gospodarstwa domowego, zaś dla każdego uczestnika nagrody pocieszenia. Dbający o zdrowie mieli możliwość wykonania pomiaru ciśnienia tętniczego oraz poziomu glukozy we krwi. Organizatorem tych badań był dr Dariusz Sobieraj, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Patronatem medialnym tegoroczne święto plonów objął Tygodnik Regionalny „Nowe Podkarpacie” oraz kwartalnik „Nasza Gmina Dydnia”. Dożynki zakończyły się festynem, podczas którego miłośnicy tańców bawili się przy muzyce zespołu Marshall Band.

Zofia Morajko

100-lecie urodzin mieszkanki Bliznego

28 sierpnia br. mieszkanka Bliznego obchodziła setną rocznicę urodzin. Z tej okazji w niedzielę 31 sierpnia w kościele parafialnym w Bliznem odbyła się msza św. w intencji jubilatki pani Zofii Kostka. W uroczystej mszy świętej wzięli udział Wójt Gminy Jasienica Rosielna Marek Cwiakała, Kierownik USC Janina Sobkowicz, Kierownik ZUS Robert Sokołowski oraz przedstawiciele Akcji Katolickiej Stanisław Jarosz i Ryszard Tomkiewicz, rodzina jubilatki oraz parafianie Bliznego.

Po mszy św. zaproszeni goście i rodzina udali się na przyjęcie z okazji jubileuszu. Wszyscy złożyli Pani Zofii serdeczne gratulacje,



Życzenia Jubilatce przekazał m.in. Wójt Gminy Jasienica Rosielna Marek Cwiakała

życzyli dalszego zdrowia i pomyślności. Jubilatka cieszy się jeszcze niezłym zdrowiem i dobrym humorem. Chętnie opowiada o swoich przeżyciach i rodzinie. Pani Zofia Kostka urodziła się 28.08.1914 w Bliznem, związek małżeński zawarła w 1940 roku, wdową została w 1955 roku, wychowała czworo dzieci, dochowała się czterech wnuków i czterech prawnuków.

Janina Sobkowicz
Kierownik USC w Jasienicy Rosielnej



Pamiątkowe zdjęcie z jubileuszu 100-lecia urodzin



POWIATOWA STRAŻACKA RODZINA W KOMPLECIE

XV POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE „DYDNIA 2014”



Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż

Ostatnie metry decydowały o zwycięstwie w poszczególnych konkurencjach, sekundowe różnice dzieliły drużyny w tabelach, zmagania w młodzieżowych kategoriach pokazały, że o przyszłość Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie brzozowskim możemy być spokojni, zaś umiejętności zaprezentowane przez seniorów potwierdziły wysoki stopień bezpieczeństwa mieszkańców. Wszyscy zwycięzcy gminnych eliminacji w liczbie 24 zespołów zgłosili się do powiatowego finału, a trybuny stadionu w Dydni, na którym był rozgrywany wypełniły się po brzegi. Jak przystało na jubileuszową, piętnastą edycję, dopisała również pogoda.

Strażacy zawodnicy w pełni ją wykorzystali i przysporzyli widowni sporo emocji. Szczególnie interesującą rywalizację zapewnili seniorzy. Do faworytów należała OSP z Trześniowa, która w gminie Haczów wyeliminowała Jabłonicę Polską, dominującą w ostatnich latach w powiecie i równocześnie odnoszącą sukcesy na szczeblu wojewódzkim oraz ogólnopolskim. – *Pokonanie Jabłownicy w eliminacjach dodało nam pewności siebie i do-*



Wystąpienie Wójty Gminy Dydnia Jerzego F. Adamskiego



datkowo zmobilizowało. Nie czuliśmy się jednak faworytami. Różne czynniki wpływają na wynik, czasami niezależne od zaangażowania zawodnika, więc nie ma się co za bardzo nakręcać przed rozpoczęciem zawodów – powiedział Jakub Majchrowicz, dowódca drużyny OSP Trześniów. Cała ekipa z Trześniowa już w sztafecie unaoczniała wszystkim, iż uporanie





się na zawodach gminnych z tak silnym przeciwnikiem, jak Jabłonica nie było wcale dziełem przypadku. Mimo upadku na jednej ze zmian trzeźniowianie uzyskali najlepszy czas spośród wszystkich sześciu startujących drużyn.

Bezproblemowo radzili sobie również podczas ćwiczenia bojowego. Wyśrubowany czas (34,8 s.) pozwalał im przewodzić stawce aż do startu ostatniej ekipy, OSP Zmiennica. Przedstawiciele gminy Brzozów okazali się minimalnie lepsi (33,7 s.), wyprzedzając też nieznacznie Trzeźniów w klasyfikacji generalnej. – *Spodziewaliśmy się trudnej przeprawy i nasze przewidywania całkowicie potwierdziła rzeczywistość. Pierwsze miejsce w powiecie brzozowskim w kategorii seniorów, to dla nas naprawdę duży sukces. Mam nadzieję, że zachęci on jeszcze bardziej młodzież w Zmiennicy do zasilania szeregów najpierw młodzieżowej drużyny OSP, a następnie dorosłej, biorącej udział w akcjach ratowniczych. Choć dotychczas też nie mieliśmy problemów z rekrutacją. Chętnych wstępujących do OSP w Zmiennicy nigdy nie brakowało. Cieszymy się, że w naszym przypadku ilość przechodzi w jakość, bo w niektórych latach na zawodach gminnych wygrywają wszystkie wystawione przez nas cztery drużyny* – podkreślił Krzysztof Koszyła, prezes OSP w Zmiennicy.



Komendant KP PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd

W pozostałych kategoriach, czyli młodzieżowych drużynach dziewcząt i chłopców oraz w seniorkach zwyciężały zespoły z OSP w Jabłownicy Polskiej. Wygrane wszakże nie przyszły im łatwo. Młodzieżowa drużyna chłopców oraz seniorki dystansowali bowiem rywali z OSP Blizne dopiero w drugiej konkurencji. – *Największym sukcesem tych zawodów był przyjazd wszystkich dwudziestu czterech drużyn, które uzyskały kwalifikacje po eliminacjach gminnych. Nikt nie odmówił, wszyscy w gotowości stawili się na powiatowy finał.*



To potwierdza, że młodzi ludzie nadal garną się do ochotniczych straży, mają potrzebę pomagania innym. To bardzo budujące i potwierdzające zarazem, że funkcjonowanie OSP ma olbrzymie znaczenie dla lokalnej społeczności. Cieszą też coraz lepsze rezultaty uzyskiwane przez strażaków ochotników. Umiejętności i zaangażowania gratuluję wszystkim uczestnikom, zaś zwycięzcom życzę jak najwyższych miejsc na szczelbu wojewódzkim – podsumował Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski.



Puchary wręczał m.in.: Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła

W stacjonującym na stadionie krwiobusie można było zasilić bazę potencjalnych dawców szpiku. – Zona mi zasugerowała, a ja ani przez chwilę nie protestowałem, tylko od razu poszedłem oddać krew. Z takiej okazji należało bezwzględnie skorzystać. Lepiej bowiem funkcjonować ze świadomością, że uczestniczyło się osobiście w akcji ratującej komuś życie – stwierdził Adam Grudz z Jabłonki. – Sama nie mogłam się zarejestrować z powodów zdrowotnych, zatem rodzinę reprezentował mąż. Jestem pielęgniarką, więc wiem, co to cierpienie chorego i jak ważne jest dla niego wsparcie drugiego człowieka. W przypadku szpiku możemy zrobić dla chorego

jeszcze więcej. Po prostu uratować mu życie. Wystarczy tylko chcieć, więc widząc krwiobus natychmiast skierowaliśmy do niego kroki – powiedziała Ewa Grudz.

Sebastian Czech

Wystartowało 24 drużyny w czterech kategoriach: Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze dziewcząt i chłopców, seniorki (grupa C), seniorzy (grupa A). Rywalizowano w następujących konkurencjach: bieg sztafetowy 400 m dla MDP, sztafeta pożarnicza 7×50 m z przeszkodami dla drużyn grupy A i C, rozwinięcie bojowe dla MDP, ćwiczenie bojowe dla grupy A i C.

Wyniki: MDP dziewcząt: 1. Jabłonica Polska (1045,1 pkt.), 2. Dydnia (1038,7 pkt.), 3. Golcowa (1017 pkt.), 4. Jasienica Rosielna (1006,4 pkt.), 5. Nozdrzec (1000,7 pkt.), 6. Zmiennica (998,2 pkt.); **MDP chłopców:** 1. Jabłonica Polska (1064,3 pkt.), 2. Blizne (1055,7 pkt.), 3. Stara Wieś (1016,7 pkt.), 4. Barycz (1006,7 pkt.), 5. Dydnia (999,6 pkt.), 6. Wara (946,6 pkt.); **Grupa C kobiet:** 1. Jabłonica Polska (105,8 pkt.), 2. Blizne (107,2 pkt.), 3. Zmiennica (119,3 pkt.), 4. Wesola (126,8 pkt.), 5. Golcowa (144,3 pkt.), 6. Dydnia (228,3 pkt.); **Grupa A mężczyzn:** 1. Zmiennica (90,2 pkt.), 2. Trześniów (96,1 pkt.), 3. Barycz (105 pkt.), 4. Blizne (106 pkt.), 5. Wesola (110,6 pkt.), 6. Grabówka (228,4 pkt.).

Puchary, statuetki i dyplomy oraz nagrody rzeczowe zwycięzcom wręczali: Starosta Brzozowski – Zygmunt Błaż, Wicestarosta – Janusz Draguła, Komendant KP PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie dh Edward Rozenbajgier oraz Wójtowie Gmin: Dydnia – Jerzy F. Adamski, Domaradza – Jan Pilch, Haczowa – Stanisław Jakiel. Sędzią głównym zawodów był bryg. Krzysztof Folta z KP PSP w Brzozowie.





Najlepszy rok w sporcie szkolnym

Podsumowanie Powiatowego Współzawodnictwa Sportowego Szkół – 2013/2014

Najlepsze szkoły, uczniowie oraz nauczyciele wychowania fizycznego zostali uhonorowani i nagrodzeni podczas spotkania podsumowującego Powiatowe Współzawodnictwo Sportowe Szkół w roku szkolnym 2013/2014. Uroczystość ta odbyła się 16 września br. w Starostwie Powiatowym w Brzozowie.

W spotkaniu wzięli udział: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu, Jerzy F. Adamski – Wójt Gminy Dydnia, Marek Cwiąkała – Wójt Gminy Jasienica Rosielna, Grażyna Wdowiarz – przedstawiciel Urzędu Gminy w Haczowie, Urszula Czaja – przedstawiciel Urzędu Gminy w Nozdrzu, Stefan Szarek – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Brzozowie, Tomasz Bober – przedstawiciel Urzędu Gminy w Nozdrzu, Bronisław Przyczynek – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie, Janusz Pańko – przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło dyrektorów szkół, nauczycieli wychowania fizycznego, działaczy sportu szkolnego, a przede wszystkim uczniów z terenu powiatu, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli znaczące wyniki sportowe. Spotkanie poprowadził Marek Szerszeń ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Na początku zaznaczył on, że rok szkolny 2013/2014 był bardzo bogaty w sukcesy sportowe naszych szkół. W klasyfikacji końcowej szkół podstawowych i gimnazjów powiat brzozowski zajął wysmienite IX miejsce w województwie podkarpackim, co nie zdarzyło się nigdy

wcześniej w historii. Ponadto Gmina Brzozów należała również do najlepszych na Podkarpaciu. Na 160 punktujących gmin zajęła ona tym razem znakomite XI miejsce. Z kolei w klasyfikacji szkół ponadgimnazjalnych nasz powiat uplasował się na XVI miejscu. Na te wysokie miejsca złożyły się zarówno udane występy szkół w dyscyplinach drużynowych, jak i sukcesy w konkurencjach indywidualnych. Spośród gier zespołowych warto chociażby wymienić sukcesy drużyn szachistów z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie i I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Pierwsza z nich wygrała turniej wojewódzki, natomiast licealiści w zawodach finałowych zajęli II miejsce. Ponadto I LO w Brzozowie znakomicie zaprezentowało się w piłce ręcznej chłopców i piłce siatkowej dziewcząt. Ostatecznie drużyny te zajęły odpowiednio V i VI miejsce w województwie. Łącznie w sportach drużynowych szkoły z naszego powiatu meldowały się dziewięciokrotnie w pierwszej szóstce Podkarpacia. Godnym uznania należy uznać fakt, że w sportach indywidualnych młodzi sportowcy plasowali się w pierwszej dziesiątce województwa aż 37 razy, zdobywając przy tym 7 medali. Takiego wyniku powiat brzozowski nie zanotował od początku prowadzenia punktacji wojewódzkiej.

Wszystko to złożyło się na to, że był to zdecydowanie najlepszy rok jeśli chodzi o sukcesy w sporcie szkolnym.

W klasyfikacji powiatowej szkół na najwyższych miejscach nie było większych niespodzianek. W kategorii szkół podstawowych wyraźnie wygrała SP



Puchary wręczył m.in. Starosta Zygmunt Błaż



Wicestarosta J. Draguła gratuluje osiągniętych wyników



Nagrody odbierają (od lewej): Kamila Drożdżał i szachistka Anna Krzysztyska



Puchary w Licealadzie wręczył Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik

w Grabownicy, przed Haczowem i Brzozowem. Na tych trzech najlepszych pozycjach była dokładnie powtórka z roku poprzedniego. W kategorii Gimnazjady pierwsze miejsce przypadło zdecydowanie dla Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, które wyprzedziło Starą Wieś i Niebocko. W szkołach ponadgimnazjalnych sensacji też nie było. Wygrało I Liceum Ogólnokształcące, przed Zespołem Szkół Ekonomicznych i Zespołem Szkół Budowlanych. Najlepsze szkoły zostały uhonorowane okazałymi pucharami i dyplomami.



Sprzęt sportowy otrzymali opiekunowie i trenerzy za sukcesy w dyscyplinach drużynowych.

Następnie sprzętem sportowym i sportowo – rekreacyjnym uhonorowano uczniów za sukcesy w konkurencjach indywidualnych. Wśród 37 młodych sportowców znalazło się aż 15 szachistów, a wśród nich Anna Krzysztyska ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie – czołowo zawodniczka w Polsce, aktualna mistrzyni województwa. Oprócz niej nagrody i dyplomy otrzymali: Kamila Drożdżał (SP Izdebki 2), Tomasz Jaskółka, Katarzyna Jaskółka, Jakub Gładysz, Paweł Irzyk (I LO Brzozów), Krystian Pilch (SP Barycz), Kamil Borek (SP Humniska 2), Jan Drabek, Agnieszka Dobosz (G. Golcowa), Anna Zegar (ZSE), Wojciech Więcek (SP Golcowa 1), Edyta Sawicka (G. Humniska 2), Aleksandra Kozubal, Klaudia Byczyńska, Zuzanna Jurkiewicz, Piotr Żak, Natalia Szuba, Dawid Seńko (G. Brzozów 1), Gabriel Lusiusz (SP Przysietnica 1), Michał Dzoń, Weronika Gratkowska (SP Grabownica), Tomasz Bober, Patrycja Jakiel (SP Górkę), Karol Cipora (G. Dydnia), Mateusz Mazur, Paulina Krzysik (G. Nie-

bocko), Emilia Bożek (SP Haczów), Barbara Gładysz, Brian Wrona, Wiktor Gregorowicz, Weronika Jamrugiewicz, Emilia Wojtas (SP Brzozów 1), Magdalena Ząbek (G. Barycz), Jakub Tomkiewicz (SP Stara Wieś), Tomasz Szałajko (G. Domaradz) i Karol Kędra (G. Humniska 1).

Sprzęt sportowy otrzymali także opiekunowie i trenerzy za sukcesy w dyscyplinach drużynowych. Były to Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, I LO w Brzozowie, SP Nr 1 w Brzozowie, Gimnazjum w Starej Wsi, SP w Grabownicy, SP w Haczowie i Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej.

Ponadto nauczyciele wychowania fizycznego otrzymali pamiątkowe statuetki oraz drobne upominki za wkład w sukcesy sportowe dzieci i młodzieży, jak i dotychczasową działalność na rzecz sportu szkolnego. Uhonorowani zostali: Eugeniusz Mularczyk, Marta Sobota, Elżbieta Wolańska, Małgorzata Sowa, Andrzej Pytlowany, Maciej Bednarczyk, Hubert Tymczak, Łukasz Łabisz, Andrzej Zajdel, Wojciech Stachura, Lucyna Gurgacz, Tomasz Podulka i Anna Cyparska.



Nagrody w postaci sprzętu sportowego dla najlepszych podległych szkół wręczyli też przedstawiciele wszystkich gmin na czele z obecnymi Wójtami Gmin: Dydni i Jasienicy Rosielnej. Po tej ceremonii głos zabrał również Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, który zauważył m.in., że osiągnięte wyniki to ogromny sukces całego środowiska szkolnego, a tym bardziej jest to godne uwagi i podkreślenia, że osiąga to tak nieduży powiat.

W dalszej części Starosta podziękował uczniom i nauczycielom za ciężką, wytrwałą pracę, bez której wspomnianych sukcesów nie udało się osiągnąć. Dodatkowo szkoły ponadgimnazjalne uhonorował nagrodami pieniężnymi z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego.

Na zakończenie uroczystości słowa z gratulacjami do wszystkich uhonorowanych przekazał Bronisław Przyczynek – Przewodniczący PZ LZS.

Głównym fundatorem nagród był Starosta Brzozowski, a dla szkół z terenu poszczególnych gmin: Burmistrz Brzozowa oraz Wójtowie Domaradza, Dydni, Haczowa, Jasienicy Rosielnej i Nozdrza.

Marek Szerszeń



Święto Gminy Nozdrzec



Tegoroczne Święto Gminy Nozdrzec rozpoczął blok zabaw i konkursów dla najmłodszych, prowadzony przez profesjonalnego animatora Bazyla pod hasłem „Wakacyjne przygody z Angry Birds”. Jednostka OSP Nozdrzec przygotowała pokaz gaszenia z użyciem armatek wodnych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się kurtyna wodna, która była wspaniałą ochłodą w to upalne popołudnie. Podczas imprezy można było również degustować przygotowane przez koła gospodyń regionalne potrawy. Wspaniałe kartoflac-

ki, serniaczki, pieczone pierożki, swojski chleb ze smalcem, masłem, kiszone ogórki czy pasty serowe to tylko niektóre z licznych smakołyków przygotowanych przez nasze panie. W tegorocznym „Kobiecy boju o lipową warzochę” zwyciężyło Koło Gospodyń Wiejskich z Wesołej, podbijając podniebienia jury pieczonymi pierożkami.

Wójt Gminy Antoni Gromala wręczył statuetkę „Zasłużony dla Gminy Nozdrzec” naszemu poecie Józefowi Cupakowi. Nominację do tytułu otrzymał natomiast Krzysztof Maszczak.

Wójt Gminy Nozdrzec Antoni Gromala oraz prezes Koła Wędkarskiego „Brzana” w Nozdrzcu Marek Owsiany wręczyli puchary z przeprowadzonych zawodów wędkarskich.

Wieczorem sceną oraz sercami publiki zawładnął zespół Basta. Takie utwory jak: „Już nie zatańczy da mnie” czy „W niebie miejsca nie ma” rozkołysały i rozbawiły cały tłum. Swoją repertuar dla uczestników święta zaprezentował także zespół VIR – znany przede wszystkim z takich utworów jak: „Nie wiem”, „Trzy dni” czy „Dotyk gwiazd”. Na zakończenie odbył się festyn z zespołem Aventiss.

Organizatorzy serdecznie dziękują jednostkom OSP Hłudno, OSP Nozdrzec, OSP Ryta Górka, OSP Wara, OSP Wesoła oraz obsłudze medycznej za ogromną pomoc przy zorganizowaniu imprezy oraz za dbanie o ład i bezpieczeństwo jej uczestników.

Wyrazy uznania należą się dla członków kół gospodyń wiejskich za wspaniałe przygotowane stoiska kulinarne, a także za promocję naszej gminy i krzewienie jej tradycji.

Organizatorzy: Wójt Gminy Nozdrzec
Gminny Ośrodek Kultury w Nozdrzcu



W „Kobiecy boju o lipową warzochę” zwyciężyło KGW z Wesołej



Wójt Gminy A. Gromala wręczył statuetkę „Zasłużony dla Gminy Nozdrzec” poecie J. Cupakowi

„Myślę trzeźwo, prowadzę trzeźwo”

„Myślę trzeźwo, prowadzę trzeźwo” to nazwa projektu który w miesiącu sierpniu realizowany był przez Parafię Rzymskokatolicką pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Warze przy wsparciu Gminnego Ośrodka Kultury w Nozdrzcu, Urzędu Gminy w Nozdrzcu, Powiatowej Komendy Policji w Brzozowie. Projekt został dofinansowany z budżetu Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie w ramach realizacji zadania publicznego z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych określonych w Woje-

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl



wódzkim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2014 – 2020.

Ideą przewodnią działań projektowych było wspieranie i prowadzenie działań edukacyjnych społeczeństwa na temat działania alkoholu w kontekście prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Tym samym przyczynianie się do zmniejszania liczby przestępstw i wykroczeń spowodowanych przez osoby będące pod wpływem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych.



Występ mażorettek „Diamant” z Chmielowa

W ramach projektu zorganizowano: 2 happeningi na drodze wojewódzkiej nr 835, podczas których policjanci wraz z opiekunami i dziećmi przeprowadzili akcje promujące trzeźwą jazdę i przestrzeganie przepisów drogowych. Kierowcy zostali przebadani na obecność alkoholu i innych środków psychoaktywnych w organizmie, a za przekroczenie prędkości „poczęstowani” „kwaśnym” mandatem w postaci soku z cytryny serwowanego przez dzieci. Każdy kierowca otrzymał brelok do kluczy z hasłem projektu i poinformowany został o innych działaniach projektowych.

24 sierpnia zorganizowano Piknik rodzinny pod hasłem „Myślę trzeźwo, prowadzę trzeźwo” w miejscowości Hłudno w Gminie Nozdrzec. Podczas pikniku zaprezentowały się Zespół „Izdebzan-ka” z Izdebek, Mażoretki „Diamant” z Chmielowa, DJ Moskit. Odbył się również pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu OSP Nozdrzec, pokaz udzielania pierwszej pomocy z wykorzystaniem fantomów oraz badanie ciśnienia krwi przez przedstawicieli Medycznej Szkoły Policealnej im. Prof. R. Weigla w Jaśle.

Czas najmłodszych uczestników animował Teatr Bazyl. Bezpłatnie dzieci korzystały z dmuchanej zjeżdżalni, trampolin, quadów. Uczestniczyły w wielu konkursach i zabawach.



Znacznym zainteresowaniem cieszyły się konkursy i prezentacje na temat działania alkoholu w kontekście prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Oprócz prelekcji i filmów uczestnicy skorzystali ze stanowiska multimedialnego, gdzie dostępny był alkosymulator, test sprawdzający refleks oraz poziom alkoholu we krwi po spożyciu alkoholu, wirtualny alkomat. Wiele sprawdziło też swoje możliwości w poruszaniu się pieszo w alkogoglach. Istniała również możliwość konsultacji indywidualnych w zakresie problemów alkoholowych u terapeuty i przewodniczącej GKRPA.

Każdy uczestnik mógł degustować zimne i ciepłe napoje bezalkoholowe przygotowane przez KGW z Hłudna. A o porządek i bezpieczeństwo zebranych zadbało OSP Hłudno. Patronat medialny nad projektem sprawowało Radio VIA i Portal Brzozowiana.pl.



Pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu OSP Nozdrzec

Akcję wsparło wielu ludzi i organizacji, którym serdecznie dziękujemy (PZU SA Oddział w Łańcucie; Fundacja Zdrowie i Bezpieczeństwo - serwis internetowy www.ileMogęWypic.pl; WORD Krosno, Właściciel Auto Szkoły w Brzozowie – Pan Tadeusz Toczek, Państwo Beata i Henryk Berendt właściciele Centrum Konferencyjnego - Jabłonka Dwór w Jabłonce, Pani Wioletta Fal – Woda dla Ciebie, Pan Marek Owsiany – Zastępca Dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie, Restauracja Bohema z Rzeszowa - Pan Zygmunt Dymczak, Piekarnia-Cukiernia w Bachórze Pani Elżbieta Domin, Pani Barbara Wielgos-Fuksa, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Jasienica Rosielna; „Mechanika pojazdowa, blacharstwo, usługi przewozowe Józef Jarema z Hłudna. Dzięki ich zaangażowaniu działania projektowe zostały wzbogacone o dodatkowe atrakcje.

Danuta Kusińska
Koordynator projektu

Kolejne wystawy

Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie

Nowe rękodzieło, nowe wystawy i wciąż ten sam kunszt rzemiosła artystycznego prezentują członkowie Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie. O ich talencie można było się przekonać podczas wielu imprez, w których brali udział. Do jednej z nich należy „Fort Festiwal Kulinariorów i Rzemiosła Ludowego” organizowany w dniach 8-10 sierpnia br. w Przemyśle. Jego organizatorem była Lokalna Organizacja Turystyczna „Wrota Karpat Wschodnich” z Przemyśla, a współorganizatorami: Organizacja pozarządowa „Muzeum Idei” (UA), Fundacja Kultura Enter z Lublina (PL) oraz Organizacja pozarządowa „Lwów – stolica rzemiosł” (UA).

Festiwal ten obejmował organizację kiermaszu, a także warsztatów kulinarnych i rzemieślniczych, promujących tradycje kulinarne oraz tradycje rzemiosła ludowego rejonu Mościckiego i Powiatu Przemyskiego. Członkowie SLT zgłosili chęć udziału w tej imprezie i otrzymali od organizatorów 4 namioty do ekspozycji, w których swoje rękodzieło prezentowali: Stefania Bąk z Przysietnicy, Małgorzata Chmiel z Brzozowa, Ludmiła Chrobak ze Wzdowa, Małgorzata Florczak z Przysietnicy, Barbara Florek



Fort Festiwal Kulinariorów i Rzemiosła Ludowego w Przemyśle

z Brzozowa, Krystyna Łobaza z Brzozowa, Dorota Leń z Przysietnicy, Helena Młynarska z Brzozowa, Krystyna Ryba z Brzozowa, Zofia Rzepka z Przysietnicy, Urszula Świątek z Brzozowa, Czesława Witek z Haczowa, Marta Władyska z Przysietnicy.

Na uznanie zasługuje fakt, iż organizatorzy tego wydarzenia podjęli się przedsięwzięcia nastawionego tylko i wyłącznie na pielęgnowanie kultury i tradycji. Cieszy nas fakt, iż na całym świecie, w tym także w Polsce powstają projekty, których celem jest promocja prac ręcznych z korzyścią dla rozwoju lokalnej społeczności, wykorzystujące ginące zawody rzemieślnicze, tradycyjne technologie i zwyczaje w których nasze Stowarzyszenie może uczestniczyć. Fort Festiwal organizowany był w ramach projektu parasolowego „Promocja wspólnego dziedzictwa historyczno-kulturalnego Polski i Ukrainy Twierdzy Przemyśl”, realizowanego przez Euroregion Karpacki.

Bogactwo smaków i aromatów tradycyjnych potraw, charakterystycznych dla różnych części Podkarpacia, regionalni artyści i rzemieślnicy, pokazy wytopu szkła pod gołym niebem - tak pośród barwnych dekoracji prezentowały się lokalne społeczności w czasie „Sanockiego Jarmarku” organizowanego w ramach Podkarpackiego Trójmiasta – Jasła, Krosna i Sanoka. Impreza odbyła się 17 sierpnia br. w centrum Sanoka - na Rynku oraz na przyległych uliczkach.

Wśród ponad 100 wystawców znalazło się również Stowarzyszenie Ludzi Twórczych z Brzozowa. Już po raz siódmy w bieżącym roku członkowie



Stowarzyszenie Ludzi Twórczych na Sanockim Jarmarku

naszego stowarzyszenia mieli możliwość prezentacji swojego rękodzieła, promując tym samym cały Powiat Brzozowski.

Zarząd SLT już od kilku lat dokłada wszelkich starań, aby dać swoim członkom szansę prezentacji bogactwa i potencjału swych środowisk. Wszystko po to, aby zachęcić i przekonać do aktywności tych, którzy do tej pory nie mieli okazji zaprezentować swoich „małych dzieł” na szerszym forum z uwagi na ogromne koszty promocji. Dzięki takim imprezom twórcy zrzeszeni w SLT mogą się pokazać z atrakcyjnej strony, jednocześnie się promując.

W Sanoku swoje dzieła zaprezentowały: Stefania Bąk z Przysietnicy, Małgorzata Chmiel z Brzozowa, Ludmiła Chrobak ze Wzdowa, Małgorzata Florczak z Przysietnicy, Barbara Florek z Brzozowa, Marta Lisowska z Jasieniicy Rosielnej, Krystyna Łobaza z Brzozowa, Dorota Leń z Przysietnicy, Weronika Masaj z Humnisk, Krystyna Ryba z Brzozowa, Teresa Sieńczak z Turzego Pola, Urszula Świątek z Brzozowa, Czesława Witek z Haczowa, Natalia Wojtoń z Trześniowa.



Wyjazd trzynastu członków Stowarzyszenia Ludzi Twórczych z Brzozowa do Warszawy na „Spotkanie z Cepelią na Chmielnej” spotkał się z ogromnym zainteresowaniem zarówno Warszawiaków jak i turystów, a możliwy był dzięki finansowemu wsparciu Marszałka Województwa Podkarpackiego oraz Wójta Gminy Haczów.

W związku z zaproszeniem przez Fundację „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło spotkanie z kulturą mające na celu przybliżenie mieszkańcom Warszawy i turystom twórczości artystycznej różnych regionów naszego kraju - prezentowaliśmy rękodzieło wykonywane przez artystów skupionych w Stowarzyszeniu. Ponadto zorganizowaliśmy stoisko z materiałami promocyjnymi Województwa Podkarpackiego. Podczas prezentacji rozdawane były również foldery z twórczością artystyczną naszych członków.

Polska słynie i szczyli się od zawsze wspaniałymi, przepięknymi i różnorodnymi wyrobami twórczości ludowej typu pamiątkarskiego. Dlatego aby naocznie, bezpośrednio zobaczyć aktualne efekty piękna pracy rodzimych twórców ludowych polskiego pamiątkarstwa trzeba go prezentować na różnych targach, kiermaszach czy pokazach. Twórczy potencjał, rozmiar, asortyment i zestaw polskiej twórczości ludowej jest imponująco bogaty, różnorodny i ciekawy. Taką szansą na prezentację dała nam już po raz trzeci właśnie Cepelia, która otacza twórców sztuki ludowej troską i opieką. Cepeliowskie wsparcie ojczystej twórczości ludowej ma charakter merytoryczny, gospodarczy i społeczny. Obejmuje ono całokształt potrzeb twórców ludowych.

Jesteśmy jednym z niewielu krajów w Europie, gdzie twórczość ludowa jest żywa. To nie jest odtwarzanie zapomnianej tradycji, jak na przykład ma to miejsce



Rękodzieło SLT w Brzozowie przyciągało wzrok przechodniów

Stefania Bąk z Przysietnicy, Małgorzata Chmiel z Brzozowa, Dorota Filip z Sanoka, Barbara Florek z Brzozowa, Dorota Leń z Przysietnicy, Krystyna Łobaza z Brzozowa, Helena Młynarska z Brzozowa, Ryszard Marciniak z Brzozowy Städtchen, Anna Pojnar z Haczowa, Tadeusz Pindyk z Dynowa, Urszula Świątek z Brzozowa, Czesława Witek z Haczowa, Natalia Wojtoń z Trzeźniowa, należy dodać iż w Warszawie było prezentowane rękodzieło również innych nieobecnych tam członków tj. Małgorzaty Florczak z Przysietnicy, Ludmiły Chrobak ze Wzdowa, Janiny Zubel z Jabłonki, Krystyny Ryby z Brzozowa. Patronat Honorowy nad wyjazdem objął Marszałek Województwa Podkarpackiego. Patronat medialny portal Brzozowiana.pl.

Na zaproszenie Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” 31 sierpnia br. członkowie SLT wzięli udział w Targach Lokalnych Grup Działania w Rzeszowie.

Celem powstania Stowarzyszenia w 2010 r. było nawiązanie wzajemnych kontaktów mieszkańców Brzozowa i całej gminy skupionych wokół idei pracy społecznej na rzecz szeroko rozumianej kultury, gdyż w grupie rodzi się wiele ciekawych pomysłów godnych realizacji. Zanim organizację pozna środowisko mijają miesiące, czasem nawet lata, dlatego SLT korzysta z zaproszeń które kieruje do nas lokalny samorząd, by pokazać piękne rękodzieło, które wykonują nasi członkowie. Jeszcze kilka lat temu nikt nie identyfikował z rękodziełem niektórych naszych członków, a dzięki szerokiej promocji którą z powodzeniem wykonuje SLT zdobywają uznanie.

W Rzeszowie na Targach LGD nasi członkowie: Stefania Bąk z Przysietnicy, Helena Młynarska z Brzozowa,



Czesława Witek z Haczowa oraz Ryszard Marciniak z Brzozowy Städtchen gościli na stoisku LGD „Ziemia Brzozowska”, gdzie wykonywany był na żywo pokaz tworzenia rękodzieła przez dwie Panie i spotkał się on z ogromnym zainteresowaniem.

Udział w takich imprezach jest bardzo ważny, gdyż wzmacnia on rolę organizacji pozarządowych jako istotnych partnerów wspierających działania instytucji publicznych, bo to w nich drzemie ogromny potencjał jeszcze nie w pełni wykorzystywany na rzecz

lokalnych społeczności. Jeżeli jednostki samorządu będą pomagać to cały system NGO-sów będzie się rozbudowywał, a jest w nich sporo „indywidualności”, które świetnie realizują projekty, są kreatywni, mają wspaniałe pomysły. Należy je wykorzystywać dla wspólnego dobra, bo instytucje publiczne i organizacje pozarządowe powinny działać wspólnie.

*Małgorzata Chmiel
Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie*

Narodowe Czytanie w Jabłownicy Polskiej

Zachęceni przez polonistę uczniowie klas I, II i III gimnazjum włączyli się w ogólnopolską akcję „Narodowe Czytanie”. Była to już trzecia z kolei edycja kampanii promującej czytelnictwo, zwracającej uwagę na bogactwo polskiej literatury, potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie wspólnej tożsamości.

W ubiegłym roku w ponad 700 miejscowościach w całej Polsce odbyło się wspólne czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a dwa lata temu – utworów Adama Mickiewicza. W tym roku spotkaliśmy się podczas wspólnej lektury „Trylogii” i innych książek Henryka Sienkiewicza. Szczególną popularnością wśród gimnazjalistów cieszyły się powieści „W pustyni i w puszczy” oraz „Ogniem i mieczem”, choć zaprezentowano również fragment „Krzyżaków”, „Potopu” i „Pana Wołodyjowskiego”. W każdej klasie, spośród uczniów biorących udział w akcji, wyłoniono klasowego Mistrza Dykcji. W kl. I G na to miano zasłużył Marcin Cwynar. W kl. II G wzorcowo zaprezentował się Łukasz Prejsnar. Klasa III G z kolei uhonorowała tym tytułem Małgorzatę Kaczkowską.



Mistrzowie dykcji

Ciekawe, co poczytamy wspólnie w przyszłym roku? Do częstego sięgania po książki oraz głośnej lub cichej lektury zachęcają polonista M. Knurek i bibliotekarz B. Szafran.

Małgorzata Knurek

Karabin czy szkoła?



Wielki wybór nastolatka Johna

Historia Johna, czternastolatka z Akol Jal jest na swój sposób wyjątkowa i niepowtarzalna. Jest synem przywódcy klanu Amonom, do którego należą ludzie z naszej wioski. Ojciec Johna ma kilka żon. Zanim zorientowałem się w tym, dlaczego bracia i siostry Johna noszą inne nazwiska, zajęło mi sporo czasu i nie mogłem pojąć, czemu tak jest aż do momentu, kiedy John powiedział mi, że jego tato ma 3 żony i dzieci z każdego małżeństwa. Dla niego to „fajda” – jak to mówi, spotkać braci w Rumbek i następnie w dwóch wioskach poza miastem. Pierwszy raz poznałem Johna w naszej misji, kiedy poprosiłem, by dzieci przyniosły bębny z wioski. Szczepnie przyznam, że umknął mi ten moment,

bo bardziej byłem zajęty robieniem zdjęć niż poznawaniem ich imion. Teraz o wiele większą uwagę przywiązuję do osób niż do spraw. Kolejnego dnia jadąc do wioski w buszu, jak to mówimy tu na miejscu, spotkałem kilkunastu uzbrojonych chłopców z obozu dla krów podążających w kierunku miasta. Pomiedzy nimi był 14-stoletni John. Nie poznałem go, bo to było zaledwie nasze drugie spotkanie. Tego dnia bardziej byłem przejęty widokiem uzbrojonych nastolatków idących na nocleg do miasta. John przystanął obok samochodu ze swoim karabinem i coś zaczął do mnie mówić w swoim języku. Dobrze, że był z nami tłumacz. Jak się okazało, John pytał mnie, czy pamiętam go z poprzedniego dnia, grające-

go na bębnie? Skojarzyłem szybko. Jasne! To przecież on! Zapytałem, co on tu robi na drodze i to z karabinem większym od niego przewieszonym przez ramię? Powiedział, że skoro wszyscy mają karabiny, to i on ma swój. Ale ze względu na niebezpieczeństwo bycia zaatakowanym przez sąsiedni klan, wszyscy udają się do pobliskiego, oddalonego o 12 km Rumbek, on idzie z nimi. Dalej John pytał mnie, czy mam te zdjęcia z poprzedniego dnia wywołane i czy mogę mu je przywieźć? Nie miałem zdjęć ze sobą, ale postanowiłem, że wydrukuję na drukarce dużą fotografię formatu A4 dla Johna, bo wraz z kolegami przynieśli wielkie bębny do naszej misji i grali naprawdę fantastycznie. Po krótkiej wymianie zdań rozstaliśmy się. Prosiłem Johna, by odłożył karabin i wrócił do szkoły. Ale szkoła była zamknięta ze względu

na częste ataki dwóch wciąż napadających na siebie klanów: Amonom i Panyon.

Kiedy szkoła została otwarta, John zostawił karabin. Po kilku tygodniach od otwarcia szkoły, kiedy przywiozłem piłki do szkoły jako dar naszej misji dla chłopców, John był na szkolnym podwórku wraz z kolegami. Wierny jest szkole w Akol Jal. I chociaż szkoła jest na kiepskim poziomie nauczania, John mieszka w Akol Jal i uczęszcza do lokalnej szkoły do czwartej klasy.

Dwa dni temu jadąc do Akol Jal, zastałem Johna wracającego z miasta do wioski. Zabrałem go. W czasie drogi opowiadał o trudnej sytuacji w naszym regionie i o ostatnich atakach na wioskę. O kradzieżach i strzałach, tak w nocy jak i w dzień w naszej okolicy. Ciekaw byłem jego historii, zadawałem pytania. John niechętnie odpowiadał. Kiedy jednak zaczęliśmy rozmawiać o karabinach, powiedział, że kiedy się uczył strzelać, cały jego trening polegał na oddaniu trzech strzałów do małej tarczy zawieszanej na drzewie. Dzień później, jak wyznał, zastrzelił ptaka koło domu. Od tego dnia już nosił karabin AK 47 i towarzyszył nieco starszym chłopcom w odzyskiwaniu utraconego dobytku, a więc krów i kóz ze swoich domostw. Jego trudny wybór polegał na tym, że po dwóch miesiącach oddał karabin swojemu ojcu i postanowił, że będzie chodził do szkoły. Tak też się stało. W ciągu ostatnich dwóch tygodni szkoła w Akol Jal była zamknięta, po tym jak zastrzelono 17-stolatka, który szedł odwiedzić swoją rodzinę w miejscowości Pul Chum, w połowie drogi pomiędzy naszą misją a miastem. Żałoba trwała 4 dni. Po tym wydarzeniu życie jakby zamarło w całej okolicy.

Po przyjeździe do naszej misji John nie poszedł do domu w wiosce, ale poprosił o pracę. Jediną pracą jaką wykonywali jego rówieśnicy wraz z kobietami z Akol Jal, było oczyszczanie terenu i wywożenie trawy na taczach oraz posadzenie kwiatów wokół naszego nowego domu. Obiecałem zapłatę wszystkim chłopcom. W drodze powrotnej do miasta John zdradził prawdziwy powód i intencję swojego przyjazdu do naszej misji. Nie miał szkolnego mundurka. Postanowił przyjąć i zapracować sobie na swój szkolny ubiór. Jestem pewien, że ubierając ten szkolny mundur, John będzie pamiętał swoją pracę, jaką włożył w to, by mieć swój własny „school uniform” a wywożenie trawy na taczach, zmiatanie placu i sadzenie kwiatków zapewne pozostaną w jego sercu, kiedy będzie siedział dumny w szkolnej ławce w zapracowanym przez siebie ubraniu. Do pełnego wyposażenia brakuje Johnowi jeszcze butów. Póki co wszyscy



Drugi od lewej John

chodzą na boso, więc i John nie wyprzedza kolegów, lecz ufam, że przyjdzie niebawem taki czas, że poprzez Adopcję Serca będziemy mogli pomóc Johnowi i wielu z jego kolegów - już od stycznia 2015 czyli od nowego roku szkolnego. Szczerze zachęcam do Adopcji Serca. To bezpośrednia pomoc konkretnym dzieciom i uczniom z naszej szkoły w Akol Jal.



Przywódca klanu Amonom, ojciec Johna

Organizując spotkanie dla mieszkańców naszej wioski, chciałem, aby obejście domu w naszej misji wyglądało ładnie. Stąd całe te przygotowania, sprzątanie i sadzenie kwiatków. Na spotkanie zaprosiliśmy nie tylko pracowników, ale także przywódców i starszyznę klanu Amonom. Spotkanie na zakończenie prac przy budowie drogi oraz na zakończenie sadzenia orzeszków ziemnych i plantacji bananów oraz sadu

drzew owocowych było naprawdę bardzo radosne, gdyż tak wiele udało się wykonać w ostatnim miesiącu. W trakcie prac jest jeszcze nowy kurnik i zagroda dla perliczek oraz indyjski warzywniak (z warzywami, których nasiona pochodzą bezpośrednio z Indii. Skoro mamy już europejskie i afrykańskie warzywa, nadszedł czas na poszerzenie zakresu prac i na warzywa z Indii. Zestaw tych warzyw otrzymałem od hinduskich Sióstr i księży w Dżubie kilka tygodni temu.

Naprawdę radosnym okazało się spotkanie wszystkich, którzy w bliższy sposób związani są z naszą misją, szczególnie ze względu na wzajemną współpracę i wdzięczność z obydwu stron, tak nas misjonarzy jak i mieszkańców Akol Jal. Wracając do miasta, miałem przyjemność rozmowy z przywódcą (Chief) klanu Amonom na temat rozwoju naszej misji a także jego syna, Johna. Miał świadomość tego, jak wiele dokonało się przez tych kilka miesięcy w Akol Jal a także, iż jego syn pracował kilka godzin, by kupić materiał na szkolny mundur. Na koniec rozmowy Chief zapytał, czy mogę go zatrudnić w naszej misji, bo z samego bycia przywódcą nie utrzyma wszystkich swoich dzieci. Tak więc tato poszedł w ślady syna - Johna, który oddał karabin i poświęcił dzień, by zapracować na swoje szkolne ubranie. John ma zadatki na świetnego lidera. Jest też lubiany przez kolegów. Ufam, że to co zrobił John, przyniesie dobre owoce już w najbliższej przyszłości.

O.Tomasz Nogaj, SJ

Wszyscy, którzy zechcieliby wesprzeć misję o. Tomasza Nogaj SJ

mogą to zrobić na numer konta: **Misyjne konto bankowe**

(z dopiskiem MAJIS SUDAN POŁUDNIOWY lub O. Tomasz Nogaj)

Nr konta w Polsce: 50 1240 2294 1111 0010 2222 3570 (wpłaty w PLN)

52 1240 2294 1787 0010 2300 2206 (wpłaty w USD)

Referat Misyjny Towarzystwa Jezusowego PME

Mały Rynek 8, 31-041 KRAKÓW

W Hołdzie Ofiarom Tragedii Smoleńskiej

Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie po raz piąty pełnił funkcję dowódcy Warty Honorowej, wystawionej 15 sierpnia br. w Warszawie w hołdzie Prezydentowi RP, Lechowi Kaczyńskiemu oraz wszystkim ofiarom katastrofy smoleńskiej. Wśród uczestników Warty była ośmioosobowa grupa z Podkarpacia.



W jej skład weszli: Pięciu strzelców ze Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej, przedstawiciel Młodzieży Wszechpolskiej z Brzozowa, dowódca V Warty Honorowej Henryk Kozik - równocześnie Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2001) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009), Jan Masłyk z Orzechówki odznaczony Krzyżem Solidarności, Michał Stręk z Rzeszowa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2005), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009), Mieczysław Liber z Leżajska odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (2001) i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2010), Ewa Konkół z Rzeszowa odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006) oraz Józef Konkół z Rzeszowa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2001) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2010).

Wystawianie Warty Honorowej stało się tradycją. Inicjatorami tego przedsięwzięcia w roku 2010 byli między innymi działacze

podkarpackiej Solidarności, a pomysł został zaakceptowany na tyle, że wpisał się na stałe do kalendarza uroczystości patriotycznych. Budujący jest ponadto udział licznej grupy młodych ludzi. To oznacza, że młodzież interesuje się najnowszą historią, docenia dorobek Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, chce osobiście uczcić zarówno Jego tragiczną śmierć, jak i pozostałych ofiar katastrofy. - *Ponowiliśmy apel o godne uczczenie Ofiar wielkiej tragedii narodowej budową pomnika na Krakowskim Przedmieściu. Służba dla Rzeczypospolitej stanowiła dla tragicznie zmarłych pod Smoleńskiem najwyższe posłannictwo. Otrzymaliśmy od Nich lekcję patriotyzmu, którą powinniśmy cały czas utrzymywać. Właśnie jednym ze sposobów upamiętnienia działalności zarówno Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jak i pozostałych uczestników feralnego lotu byłoby wybudowanie pomnika. Uczestnicy Warty usilnie o to zabiegają i nie ustaną w swoich staraniach* – powiedział Henryk Kozik – Dowódca V Warty Honorowej.



Henryk Kozik - Dowódca Warty Honorowej

Do organizowania Wart Honorowych zaproszone zostało Stowarzyszenie „Polska Jest Najważniejsza” z profesorem Janem Żarynem na czele. Duże zaangażowanie w corocznych pracach organizacyjnych wykazuje też Wojciech Boberski, Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia PJN. - *Warta pod Pałacem Prezydenckim stała od godz. 8.41 do 9.00. Wśród uczestników byli żołnierze Powstania Warszawskiego, kombataneci II wojny światowej, działacze antykomunistycznej konspiracji i NSZZ Solidarność, ludzie polskiej nauki i kultury, m.in. sędzia Bogusław Nizieński (Kawaler Orderu Orła Białego), prof. Jan Żaryn, prof. Marek Barański, Jadwiga Chmielowska, Andrzej Melak, aktorka Katarzyna Łaniewska, Jacek Smagowicz i inni. Po jej zakończeniu uczestnicy przeszli pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło rozwiązanie zgromadzenia. O godz. 9:30 w archikatedrze św. Jana rozpoczęła się Msza Święta w intencji Ojczyzny* – zrelacjonował przebieg uroczystości Henryk Kozik.

Sebastian Czech

Powstańcy Warszawscy walczyli za całą Polskę

Klub Gazety Polskiej w Brzozowie, Związek Strzelecki Rzeczypospolitej – Jednostka z Brzozowa, Narodowy Brzozów, Młodzież Wszechpolska w Brzozowie zorganizowały 1 sierpnia br. obchody 70 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

O godz. 17.00 uczestnicy uroczystości zebraли się pod pomnikiem „Tym, którzy życie Polsce oddali” w Brzozowie. - *Sygnal syren alarmowych dał znak do przyjęcia postawy zasadniczej i oddania hołdu Bohaterom. Następnie wszyscy*

przeszli na cmentarz komunalny, gdzie pod tablicą poświęconą Powstańcom Warszawskim zapalili znicze pamięci – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie. Powstanie Warszawskie miało oswobodzić stolicę z niemieckiego okupanta, a tym samym na tyle wzmocnić politycznie pozycję Polski, żeby wyrwać nasz kraj z sowieckiej strefy wpływów, w jakiej miał się on znaleźć po zakończeniu działań wojennych.

– *Żołnierze Armii Krajowej wykazali się wyjątkową odwagą i bohaterstwem. Mimo niedostatków w ludziach i uzbrojeniu zdecydowali się walczyć z przeciwnikiem o wiele*



Harcerze złożyli kwiaty pod pomnikiem



Uroczyste Obchody 70-lecia wybuchu Powstania Warszawskiego w Brzozowie

liczebnie silniejszym i doskonale wyposażonym. Była to heroiczna próba oswobodzenia się z trwającej niemieckiej oraz nadchodzącej sowieckiej niewoli. Wyjątkowo niebezpieczna, ale na przekór wszystkim przeciwnościom podjęta. Wyjątkowo cenna, bo z myślą również o przyszłych pokoleniach. O ich życiu w powojennej rzeczywistości. Te przyszłe pokolenia właśnie, żyjące w socjalistycznej Polsce dowiodły, że o bo-

haterstwie Powstańców Warszawskich pamiętają i nie mają zamiaru porzucić ideałów, za które w 1944 roku wielu poświęciło swoje życie. Walczyliśmy w czasach PRL-u z narzuconym nam ustrojem dotąd, aż zwyciężyliśmy. Realizując cele przyświecające między innymi Bohaterom z Warszawy – podkreślił Henryk Kozik – Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie.

Sebastian Czech

Chcieli być wolni i wolność sobie zawdzięczać

„Był kiedyś inny świat,
który znałeś Ty, który znalazł ja...”
(fragment piosenki powstańczej)

Pamięć o nich to historyczna odpowiedzialność nas wszystkich

Prawie pięć lat okupacji. Głodu, strachu i narastającej ludzkiej złości. Ci, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim, najczęściej mówią, że ta trwająca od lat niemoc i zniewolenie były najgorsze. Wszystko to minęło, gdy 70 lat temu o godz. 17.00 chwycili za broń. Godzina „W”. Godzina Wolności. Dla niej było warto. Za nią im dzisiaj dziękujemy. Pamiętamy o nich i podziwiamy ich bohaterstwo.

Zawsze będą tacy, którzy poddadzą w wątpliwość sens tego trwającego 63 dni zrywu. W dzisiejszych czasach jak nigdy potrzeba nam wzorców. Młodzież ich szuka. Szuka dowodów poświęcenia się dla idei. Mitu dla swojego lokalnego patriotyzmu. Często są dziś w takim wieku, jak powstańcy 70 lat temu. Próbuje to pojąć, a im bardziej poznają historię z tamtego okresu, tym bardziej podziwiają tych, którzy poszli walczyć lub im w tej walce pomagali. Pamiętać należy, że dopiero w 2004 r. dzięki Lechowi Kaczyńskiemu, ówczesnemu prezydentowi Warszawy, zorganizowano pierwsze godne obchody rocznicy Powstania.

Na uroczystości przybyli: kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, wicepremier Wielkiej Brytanii John Prescott, i sekretarz stanu USA Colin Powell. Z ust niemieckiego kanclerza padły wówczas słowa: „o polskiej dumie i niemieckiej hańbie”. Wówczas też otwarto Muzeum Powstania Warszawskiego.

Obchody 70. rocznicy Powstania Warszawskiego w 2014 r. były niezwykle. Nie zabrakło Godziny „W”, harcerskiego Marszu Mokotowa, grup rekonstrukcyjnych, zapalenia

znicza na Kopcu Powstania Warszawskiego, Mszy św. za ofiary powstania, sadzenia Drzew Pamięci w Ogrodzie Saskim i śpiewania (nie)zakazanych piosenek. Śpiewali je nie tylko artyści, ale i Warszawiacy 1 sierpnia na Placu Marszałka Piłsudskiego. Na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się pokaz filmu Jana Komasy „Miasto 44”. Ten reportaż dokumentalny trafił do wszystkich. To film emocji. To zapis stanu ducha, determinacji i brawury ludzi, którzy postanowili za wolność ich w ogień. Zachwyca i niepokoi. To prawda historyczna. Żyjący powstańcy ze łzami w oczach powtarzali: - Tak właśnie było.

W TVP 1 wyemitowany został „Czas honoru. Powstanie” oraz film „Powstanie i medycyna. Chcieliśmy żyć”. Ten film pokazał dramatyczne historie lekarzy, pielęgniarek, sanitariuszek i rannych – ostatnich żyjących uczestników powstania.

Lekarki, pielęgniarki i sanitariuszki w Powstaniu Warszawskim

Kobiety w powstaniu były lekarkami, pielęgniarkami, sanitariuszkami po przeszkoleniu sanitarnym, łączniczkami, przenosiły pocztę powstańczą, a także szeregowymi żołnierzami AK. Walczyły, ginęły, traciły bliskich, a po upadku powstania wywozili je Niemcy do obozów. Po II wojnie światowej tylko dlatego, że walczyły w Powstaniu Warszawskim i były żołnierzami AK nie mogły znaleźć pracy, dostać się na studia wyższe, awansować mimo posiadanych wysokich kwalifikacji. O nich to właśnie rozmawiałam z Bogusławą Krzywonos z Krzywego w gminie Dydnia. Dlaczego? Bo osobiście znała kilkanaście osób mężczyzn i kobiet walczących w Powstaniu Warszawskim.

Halina Kościńska: Proszę opowiedzieć o swoich pierwszych kontaktach z uczestniczkami Powstania Warszawskiego.

Bogusława Krzywonos: Do Warszawy przyjechałam w 1958 roku na egzamin do reaktywowanej Szkoły Pielęgniarstwa PCK na II Kurs, który trwał od stycznia 1959 do marca 1961 roku. Po ukończeniu szkoły od razu dostałam pracę u lek. Felicjana Lo-



Wanda Ossowska z Papieżem Janem Pawłem II na Majdanku
(77367 - numer rejestr. z obozu)

tha w Szpitalu Chirurgii Urazowej Dziecięcej w Warszawie. Jego ojciec płk. lek. Edward Loth posiadał przed wojną Prywatną Klinikę „Omega” w Warszawie. Leczył w czasie wojny więźniów Pawiaka, w tym własnego syna skatowanego przez gestapo, był powstańcem o pseudonimie „Gozdawa”. Zginął podczas powstania wraz z żoną i córką. Poznałam nie tylko lek. Felicjana Lotha żołnierza powstania, ale przede wszystkim panią Wandę Ossowską pielęgniarkę, absolwentkę przedwojennej Szkoły Pielęgniarstwa PCK (szkoła działała w latach 1929-1944). Pani Wanda opowiadała o swoich przeżyciach wojennych, o powstaniu i o obozach w Majdanku i Oświęcimiu. Odznaczona m.in.: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oświęcimskim, Wojennym Krzyżem Zasługi, ZKZ z Mieczami, Oficerskim Krzyżem AK, Polonia Restituta, Odznaką Pomocy Lekarskiej Współwięźniów Majdanka, Medalem Florence Nightingale i wieloma innymi. Ona z kolei poznała mnie z innymi uczestnikami powstania i ze swoim bratem Henrykiem Ossowskim, adiutantem „Hubala” – Henryka Dobrzańskiego.

Każdego roku 1 sierpnia jechałyśmy na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. Jest tam aleja poległych pielęgniarek w czasie Powstania Warszawskiego. Tam poznałam wspaniałych ludzi: Stanisława Jankowskiego „Agatona” – architekta-urbanistę, w czasie wojny cichociemnego, w Powstaniu Warszawskim dowódcę plutonu „Agaton”, Danutę Brzosko-Mędryk więźniarkę Pawiaka skazaną na śmierć, więźniarkę Majdanka, Ravensbrück i Buchenwaldu niosącą współwięźniarkom pomoc z bezgra-



Henryk Ossowski



Danuta Brzosko-Mędryk



Zbigniew Woźniewski

nicznym poświęceniem i oddaniem, Zbigniewa Woźniewskiego – chirurga i historyka medycyny, który w czasie powstania uratował setki Warszawianków i wielu innych wspaniałych ludzi.

H.K.: Jak wyglądała organizacja służby medycznej podczas powstania?

B.K.: Była bardzo dużym wyzwaniem. Brakowało antybiotyków, leków, środków opatrunkowych i dezynfekcyjnych. Czyli największym problemem było zaopatrzenie. Nieprawdą jest, że nie było chętnych do pomocy – choć wszyscy się bali, pomagali nawet najmłodsi. Chorych i rannych umieszczano w szpitalach, piwnicach, kościołach, restauracjach. Codziennie lekarze i pielęgniarki przeprowadzali wiele operacji i zabiegów. Wielu z nich ginęło podczas wynoszenia rannych z płonących lub bombardowanych szpitali, z zasypanych piwnic. To, co robili ci ludzie budziło i budzi podziw. Pielęgniarki i sanitariuszki odegrały w powstaniu bardzo ważną rolę. To one myły, opatrzywały i karmiły rannych, przenosiły ich do tajnych szpitali i punktów sanitarnych, walczyły z brudem, zakażeniami i podnosiły na duchu rannych powstańców.

H.K.: Ucząc się w Szkole Pielęgniarstwa PCK miała pani kontakt z innymi wspaniałymi pielęgniarkami, uczestniczkami powstania?

B.K.: Oczywiście, że tak, ale szczególną osobą była kierowniczka szkolenia teoretycznego, absolwentka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarskiej pani Joanna Siczek (1915-2003). Była instrumentariuszką w czasie Powstania Warszawskiego w Szpitalu Wolskim, w punkcie pielęgniarskim w Szpitalu Polowym na Wspólnej, należała do Wojskowej Służby Kobiet i była harcerką Szarych Szeregów. Wyjątkowa osoba dbająca o prestiż zawodu pielęgniarki, wymagająca, ale o dużej wiedzy i kulturze. Po powstaniu wywieziona do Zeithen. Odznaczona w 1999 r. Medalem Florence Nightingale. Szkołę Pielęgniarstwa PCK ukończyła także moja krewna Irena Markiewicz żona Czesława. Poznali się w powstaniu. Ona była sanitariuszką, on rannym żołnierzem AK. Warto wspomnieć, że wielkim wydarzeniem w historii pielęgniarstwa i skoczków spadochronowych w 1938 r.

był udział dwóch uczennic (jedna to właśnie Irena Markiewicz) w konkursie samolotów sanitarnych w Luksemburgu. Po wojnie ukończyła Akademię Medyczną i była wspaniałą lekarką. W 1982 r. wyemigrowała z rodziną do Kanady. Z tej szkoły wywodzą się również osobiście mi znane: Karina Janowska, Kamila Łukaszewicz, Eugenia Petrykowska-Bizner, Maria Sylwańska (była w batalionie „Dzik”). Niektóre z nich odznaczone zostały Warszawskim Krzyżem Powstańcym.

H.K.: Pani działalność w Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim od 1963 r., w Sekcji Pielęgniarstwa ZZ Pracowników Służby Zdrowia, w Zarządzie Okręgu tego związku pozwalała na kontakty z wybitnymi pielęgniarkami i położnymi, uczestniczkami Powstania Warszawskiego.

B.K.: Dzięki pełnionym różnorodnym funkcjom miałam możliwość poznać panią Zofię Węgrzecką – Wiceprezesa Zarządu Okręgu ZZPSZ, uczestniczkę powstania, odznaczoną Warszawskim Krzyżem Powstańcym oraz inne uczestniczki powstania – pielęgniarki. Były to: Petronela Dziemian, Władysława Glińska, Anna Iżycka-Kowalska, Aniela Jabłkowska- Sochańska, Felicja Koranecka-Zatopiańska, Luba Bielicka-Blum oraz położna Stefania Dobosz-Hoch. Wiele tych pań po ukończeniu studiów wyższych było dyrektorkami lub nauczycielkami szkół pielęgniarskich powstałych po II wojnie, wizytatorami w Ministerstwie Zdrowia, w Departamencie Średnich Szkół Medycznych, pracowało w Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ itd.

Lista nazwisk kobiet – lekarek, pielęgniarek i sanitariuszek z okresu Powstania Warszawskiego, tych które mają wspaniałe biografie po 70 latach już nie jest długa. Odchodzą, ale warto pamiętać, że były bohaterkami w czasie, gdy Ojczyzna najbardziej ich potrzebowała.

H.K.: Posiada pani kilkanaście książek ze wspaniałymi dedykacjami osób, o których rozmawialiśmy.

B.K.: Mam książkę Wandy Ossowskiej „Przeżyłam... Lwów – Warszawa 1939-1946”, Danuty Brzosko-Mędryk „Niebo bez ptaków”, „Matylda”, Stanisława Jankowskiego „Agatona”, „Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie”, dr. Zbigniewa Woźniewskiego „Książkę raportów lekarza dyżurnego Szpitala Wolskiego podczas Powstania Warszawskiego”, Pracę zbiorową „Wspomnienia pielęgniarek” oraz Bronisławy Ochman „Szpital po-



Petronela Dziemian



Anna Iżycka - Kowalska

wstańczy”. Wszystkie mają bezcenną wartość dokumentu historycznego, obrazującego życie i pracę lekarzy i pielęgniarek w czasie okupacji, powstania, pobytu w obozach koncentracyjnych.

Książki te to pomniki wystawione Człowiekowi i hołd ludziom wielkiego serca.

H.K.: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Halina Kościńska

Rocznica niezauważona

Cicha, niezauważona, jakby jej zupełnie nie było, przeżyła 170. rocznica urodzin Augusta Piusa Dzieduszyckiego – nie tylko utytułowanego arystokraty z rodu pieczętującego się herbem Sas, ale przede wszystkim niegdysiejszego starosty brzozowskiego, osobistości zasłużonej dla powiatu. Może warto wywołać ją z niepamięci?

Dzieduszycki – szlachcic z tytułem hrabiowskim, uhonorowany godnością szambelana dworu jego cesarskiej i królewskiej mości Franciszka Józefa I – był członkiem wielce szanowanego rodu: dość wspomnieć, że jego ojciec Maurycy zapisał się w historii jako wybitny historyk i publicysta, wieloletni urzędnik administracji galicyjskiej, posiadacz tytułów radcy Namiestnictwa i honorowego cesarsko-królewskiego podkomorzego, kierownik, a następnie p.o. kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, członek-korespondent Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, członek honorowy Sekcji Historyczno-Statystycznej Morawsko-Śląskiego Towarzystwa dla Podniesienia Rolnictwa, komandor Orderu Grzegorza Wielkiego; oraz że dziadek, Ludwik, doszedł do godności generała inżynierii wojskowej i tytułu szambelana.

On sam, urodzony we Lwowie 11 lipca 1844 r. i wykształcony na tamtejszym uniwersytecie (studiował prawo), wybrał karierę urzędniczą. Pracował w Namiestnictwie, następnie pełnił funkcję starosty powiatowego w Gródku Jagiellońskim. W 1875 r. otrzymał tytuł szambelana, odznaczony został ponadto cenionym zwłaszcza przez arystokra-

tów Orderem Świętego Grzegorza Wielkiego, nadawanym przez papieża. Z ziemią brzozowską związał się w 1882 r. – owdowiawszy rok wcześniej (z poślubioną w 1873 r. Melanią z Szeliskich miał córkę Marię Leopoldynę Karolinę), wstąpił powtórnie w związek małżeński z Marią Amelią z domu Ostaszewską, urodzoną w 1851 r. we Wzdowie, córką właściciela Wzdowa, Jasionowa, Klimkówki, Grabownicy i Turzego Pola

Teofila Wojciecha Ostaszewskiego. Najprawdopodobniej to właśnie chęć zajęcia się posiadłościami ziemskimi, wniesionymi przez drugą żonę w wiano, skłoniła Dzieduszyckiego do wystarania się o nominację na starostę powiatowego w Brzozowie: uzyskawszy akceptację, w 1883 r. objął to stanowisko i piastował je aż do 1900.

Lwowianin okazał się udanym gospodarzem powiatu. Za jego kadencji Brzozów wraz z okolicami dokonał istotnego skoku cywilizacyjnego: poprawiła się baza lokalowa i zasięg placówek oświatowych, podniesiono poziom rolnictwa, stworzono możliwości rozwoju przemysłu wydobywczego surowców naftowych, powołano niezmiernie ważną dla wspierania przedsięwzięć gospodarczych Kasę Zaliczkową (w 1888 r.), założono odgrywające istotną rolę na niwie uświadamiania patriotycznego, kulturalnego i sportowego gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (w 1893), a na

August Dzieduszycki w Jasionowie

dodatek, z osobistej ponoć inicjatywy starosty, wzniesiono w stolicy powiatu okazałą siedzibę władz administracyjnych i samorządowych – ratusz – i przy okazji uporządkowano cokolwiek zapyziały rynek.

Mieszkając w Brzozowie starosta Dzieduszycki dochował się w związku z drugą żoną czterech córek: Emmy Katarzyny (ur. w 1882 w Gródku, późniejsza zakonnica), Wiktorii (zameżnej z Oktawem Doschotem), Amelii (ur. w 1889 w Jasionowie) oraz Zofii Cecylii (ur. w 1890 w Jasionowie, żony Jana Wiktora herbu Brochwicz II). Jego rezydencją był Jasionów – tam też spędził swoje lata emerytalne, tam w 1918 r. zmarła jego żona i tam cztery lata później, 11 marca 1922, sam odszedł z tego świata.

Czy wszystkie brzozowskie osiągnięcia, datowane na okres, w którym pełnił swój urząd, w rzeczy samej były jego zasługą? Aby uzyskać obiektywną odpowiedź, należałoby zapewne dokonać bardzo gruntownych kwerend. Faktem jest, że patronował im oraz że dokonano ich pod jego politycznym patronatem. Zapisywanie sukcesów na jedno konto jest znanym przywilejem władzy; piastowanie władzy ma jednak i drugie oblicze: że niekoniecznie skwapliwie zapisuje się obdarzonych nią we wdzięcznej pamięci współobywateli. Z Augustem Piusem hrabią Dzieduszyckim nie było chyba jednak źle, skoro historia przeniosła o nim tyle pozytywnych notowań... A że rocznica urodzin przeszła bez echa? Świat nie jest wszak doskonały...

(wald)

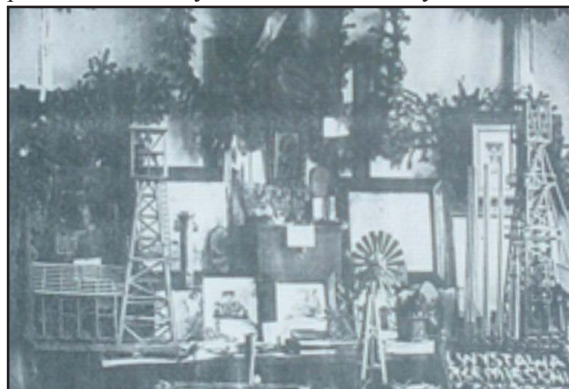
Fot. z archiwum wnuczki Augusta Dzieduszyckiego Barbary Łozińskiej-Babik z Krakowa



Dwór w Jasionowie

Zarys dziejów brzozowskiego rzemiosła w latach 1918 – 1939 r. (cz.5).

Okres świetności Cechu Rzemieślniczego przypada na lata 30. XX wieku. Wówczas to Związek podejmował szereg inicjatyw w wielu dziedzinach życia społeczno – gospodarczego i kulturalnego. Przy organizacji działał amatorski teatr, organizowano szereg wykładów, imprez kulturalnych. Jedną z ważniejszych spraw była również promocja rzemiosła brzozowskiego. W ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem II wojny światowej zorganizowano w Brzozowie cztery wystawy, na których prezentowano wyroby rzemieślnicze również z sąsiednich powiatów. Cel prezentowania wyrobów rzemieślniczych bardzo trafnie oddają słowa



Fragment wystawy uczniów rzemieślniczych z Brzozowa w 1933 r. Część główna. Na pierwszym planie makiety szynów naftowych w głębi pamiątki cechowe



Dyplom dla Andrzeja Kościńskiego – I nagroda za wykonanie modelu młynka do kawy.

J. Rogowskiego: „Iść z duchem czasu w rozwoju rzemiosła to nie tylko pracować w czterech ścianach tego warsztatu, ku zadowoleniu swoim i swoich odbiorców. Trzeba chcieć i umieć w przystępny a tani sposób pokazać wyniki pracy szerszemu ogółowi, by go z rzemiosłem związać niciami sympatii i zaufania, by go do popierania rzemiosła zachęcić”. Pierwsza wystawa poświęcona prezentacji prac uczniów i czeladników, miała miejsce w dniach 5-6 XI 1933 r. Wystawę, którą prezentowano w sali TG „Sokół” uroczystie otworzył ówczesny zastępca starosty powiatowego p. Jan Chmielowski. Zainteresowanie było bardzo duże, o czym świadczy fakt, że w pierwszym dniu wystawy zabrakło biletów dla chętnych. Szczególny podziw wzbudził model szybu naftowego wykonany przez uczniów szkoły rzemieślniczej. W trakcie wystawy zorganizowany został konkurs na najlepszą pracę. I miejsce za wykonanie młynka do kawy zdobył Andrzej Kościński. W dniach 10-17 VI 1934 r. odbyła się w Brzozowie pierwsza powszechna wystawa rzemieślnicza-Jarmark Rzemieślniczy - połączona ze zjazdem delegatów z powiatów: brzozowskiego, krośnieńskiego, leskiego i sanockiego.

W Komitecie Organizacyjnym znaleźli się: Józef Rogowski - przewodniczący, Wiceprezysi: Roman Bryś i Józef Pilawski, Stanisław Rogowski - sekretarz generalny, Kazimierz Skwarcan- skarbnik generalny, Wojciech Kościński - starszy cechu rzeźników, Józef Czuchra - starszy cechu szewców, Władysław Szopa - przewodniczący komisji administracyjnej oraz Wawrzyniec Kilarski - przewodniczący komisji propagandy. Utworzono również Komitet Honorowy, w składzie: Grzegorz Agopowicz, kierownik Urzędu Skarbowego w Brzozowie, Maria Błaszczakówna, kierownik szkoły powszechnej, Józef Bolek, urzędnik skarbowy, Józef Buchwald, dyrektor kopalni Starowsianka, Jan Chmielowski, zastępca starosty powiatowego, Michał Dębiec, urzędnik kasy skarbowej, dr Adam Dobrowolski, burmistrz Brzozowa, Wojciech Dydek, profesor gimnazjum w Brzozowie, Józef Smoleń, sędzia Sądu Grodzkiego, dr Władysław Szuba, prezes Rady Powiatowej BBWR, Artur Wilde, dyrektor Banku Spółdzielczego, ks. Gerard Kiehar, dziekan brzozowski, Adam Kosecki, inspektor powiatowy PZUW, Stanisław Kozak, nauczyciel szkoły zawodowej, Franciszek Leń, profesor gimnazjum, inż. Stanisław Liebelt, kierownik kopalni, Michał Mrozowski, dyrektor gimnazjum, Leon Niemlewicz, starszy technik drogowy, Tadeusz Nyrkowski, prezes TG „Sokół” w Brzozowie, Franciszek Orłowski, kierownik szkoły powszechnej, Franciszek Troll, komisarz powiatowy policji państwowej

w Brzozowie, inż. Adam Waga, kierownik powiatowego zarządu dróg, Tadeusz Zgrych, urzędnik techniczny PZUW. Wystawa została podzielona na cztery działy: I – Główny, w którym prezentowane były głównie dokumenty, sztandary, ozdoby, modele budynków, fotografie, itp., II - Skórno-Odzieżowy, gdzie prezentowano głównie odzież i obuwie; III – Drzewny, prezentowano biurka, szafki, stoły, itp.; IV – Żelazny, przedstawiający m.in.; wyroby dla rolnictwa i rzemiosła.

Dział I – Główny, w którym swoje prace prezentowało 12 wystawców: 1. Wielki Cech w Brzozowie - dokumenty, pergaminy, pamiątki.; 2. Wielki Cech w Sanoku - pergaminy; 3. Cech Szewców w Brzozowie - sztandar z 1919 r., cycha.; 4. Klasztor SS. Służebniczek NMP. w Starej Wsi - wyroby koronkarskie, hafty, tkaniny liturgiczne.; 5. Spółka Tkaczy w Korczynie - tkaniny lniane, obrusy, kapy, ręczniki itp.; 6. Józef Lasek z Humnisk - rzeźby w drewnie, dyplomy.; 7. Kazimierz Półchłopek z Odrzykonka - kilimy.; 8. Eugeniusz Zbiegień z Brzozowa - Model kopalni nafty na „Borkówce” i inne.; 9. Józef Półchłopek z Korczyny - galanteria drzewna, ozdoby.; 10. Andrzej Kościński z Lwowa - młynek do kawy.; 11. Józef Owsiany z Brzozowa - model gmachu Sokoła.; 12. Jan Kościelny z Brzozowa - okolicznościowe fotografie.

Dział II - Skórno-odzieżowy, zawierał prace 10 wystawców: 1. Zygmunt Zbiegień z Brzozowa - obuwie męskie, damskie, dziecięce. 2. Roman Bryś z Brzozowa



Dział I. Główny – fragment wystawy

- obuwie męskie, damskie. 3. Józef Czuchra z Brzozowa - obuwie męskie, dziecięce. 4. Jan Bieda z Brzozowa - obuwie męskie, damskie. 5. Jan Niemczyk - buty z cholewami. 6. Michał Bieda z Brzozowa - wyroby rymarskie i tapicerskie. 7. B. Trachman z Brzozowa - skóry garbowane. 8. Ignacy Kruczek z Brzozowa – grzebienie. 9. Piotr Zimoń z Brzozowa - ubranie męskie. 10. Andrzej Szmyd z Brzozowa - garnitury męskie spacerowe.

Krzysztof Hajduk



Dział II - Skórno-Odzieżowy, fragment wystawy

Tradycje, zwyczaje, obrzędy

Gdy nadchodzą wakacyjne, upalne miesiące, rozżalają się polskie pola dorodną pszenicą, rozsrebrzają dojrzałym żytem. Dla ludzi wsi przychodzi czas wytężonej pracy, najofiarniejszego wysiłku nad zebraniem tego wszystkiego, co dała matka ziemia. Chyba nikt jej nie kocha goręcej nad polskiego chłopca, który przez wieki swoją miłość do Ojczyzny objawiał w miłości do skrawka swego zagonu, który uprawiał spracowanymi, pełnymi odcisków od pracy dłońmi. Żeby kochać Ojczyznę trzeba czuć smak potu, mieć twarz spaloną od słońca i wiatru, trzeba szanować najmniejszy kawałek chleba.

ła. „*Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost*”.

Wzrost i pomnożenie daje dobrotliwy Stwórca, a obrazem jego dobroci są falujące zbożem pola, o których tak pisała poetka z Warmii Maria Zientara-Malewska:

„*Rozszumiały się zboża złociste,
W kłosach się nowy chleb rodzi,
Wśród pól Ty chodzisz, o Chryste,
Pan żniwa, ludzi Dobrodziej...*”

Nadchodził czas żniw, a potem radości – dożynek. W zbiorze plonów brali udział wszyscy mieszkańcy wsi zdolni do pracy. Żniwowanie rozpoczynano zwykle

mi. Wierzchołek wieńca ozdabiano pieczoną kukielką lub piernikowym sercem, co wyrażało obfitość lasu i pasieki, jak pisze Jan Uryga w „Roku polskim w życiu, tradycji i obyczajach ludu”.

Jan Kochanowski tak pisał o wieńcu dożynekowym:

„*Rok wszystkorodny wieniec znakomity
Niesie na głowie, łaską Twoją wity,
Pustynie kwitną, góry się radują,
W polach stad mnóstwo, zbożem obfitują
Niskie doliny, a pełen nadzieje
Oracz się śmieje...*”

Od najdawniejszych czasów dziękowano Bogu za plony, w myśl słów Wespazjana Kochowskiego, poety z XVII wieku: „Panie! Za to dziękować Ci trzeba, żeś gębie mojej dał dostatek chleba”.

Dawnymi czasy żniwiarze i kobiety z wieńcem szli do pańskiego dworu ze śpiewem radosnych pieśni. Dziedzic przyjmował wieniec, częstował przedstawicieli dożynekowego pochodu, obdarowywał podarkami, przyjmował chleb upieczony z nowego ziarna, a potem była dożynekowa zabawa, przyspiewki i pieśni dożynekowe, które kształtowały się w znacznym stopniu pod wpływem dworu i plebanii. Musiało upłynąć wiele dziesiątków lat, by chłopcy zmienili poglądy na stosunki panujące na wsi.

Dziś dożynki są świętem dobrze wypełnionego obowiązku. Obchodzone są w gminach, w ośrodkach kultury maryjnego, maryjnych sanktuariach, gdzie bardzo często współczesne wieńce dożynekowe są dziełami sztuki twórców ludowych, mających wiele oryginalnych pomysłów.

14 września 2014 r. TVP Polonia transmitowała dolnośląskie dziękowanie za plony z Bazyliki Mniejszej pw. Św. Ap. Piotra i Pawła w Strzegomiu w Archidiecezji Wrocławskiej. Strzegom dwa lata temu obchodził 770 lat istnienia. Bazylika zbudowana 700 lat temu z granitu i bazaltu jest największym kościołem na Śląsku i reprezentuje średniowieczny gotyk rycerski. Uroczystą eucharystię sprawował ks. bp. świdnicki Ignacy Dec. W swej homilii odpowiadając na wcześniej zadane trzy pytania 1. Dlaczego powinniśmy dziękować? 2. Co oznacza dziękowanie? 3. Komu i za co powinniśmy dziękować? powiedział m.in.: „*Dożynki to czas dziękowania za dar pięknej i urodzajnej ziemi, za dar chleba i życia, którego koroną stworzenia jest każdy człowiek. Wieńce to nadzieja na to, że nie zabraknie nam chleba powszedniego. Bóg błogosławił, ziemia plon wydała. Chleb - owoc ziemi i pracy ludzkiej został przemieniony w ciało Pańskie. Bądźmy obecni w tym ofiarowaniu i dziękczynieniu.*”

Halina Kościńska

Żniwny czas i dożynekowe zwyczaje



Cud rozmnożenia chleba powtarza się corocznie na naszych oczach, bo jak powietrza do oddychania, tak chleba potrzebujemy do życia. Pisał o tym przed laty Władysław Syrokomla:

„*Chleb - wielkie słowo w niebie i na ziemi
W nim Bóg sam Siebie między ludzi dzieli.
Przed chlebem życia truchleją anieli,
Człek go pożywa usta pobożnymi.
A w ziemskim chlebie jest pokarm i siła,
W chlebie Bóg życie doczesne przysyła...*”

Im więcej rolnik włoży pracy w uprawę ziemi, tym ma większy udział w zebranych plonach. Wiek XX w. w znacznym stopniu pomógł rolnikom w ich pracy na roli, maszyny różnego rodzaju, nawozy sztuczne przyczyniają się do wzrostu plonów. Coraz bardziej przyrodą kieruje człowiek i zaprzęga ją do swoich potrzeb. Uczni mają do dyspozycji nowoczesne laboratoria, znają dokładnie wszystkie ziarna, ale to Boża Opatrzność sprawia, iż człowiek otrzymuje dobre ziarno. Warto w tym miejscu zacytować słowa św. Pawła:

w sobotę, w dzień poświęcony Matce Bożej, a gdy skończył się żniwny trud, gdy zboże zwieziono do stodoł, rozpoczynała się żywiołowa zabawa dożynekowa. Każda wieś bawiła się inaczej, ale zawsze głównym obchodem dożynek było składanie gospodarzowi dożynek wieńca symbolizującego plon, będącego ukoronowaniem całorocznej pracy w polu.

Najczęściej splatano wieniec z żyta i pszenicy, albo jeden z żyta, a drugi z pszenicy, gdyż tym zbożom przypisywano właściwości magiczne. Do wieńca z najdorodniejszych kłosów wplataną gałązki leszczynowe – symbol obfitości i błogosławieństwa Bożego. Stara polska legenda mówi, że leszczyna ulitowała się nad Świętą Rodziną uciekającą przed Herodem do Egiptu i dała jej schronienie pod swoimi gałęziami. Dlatego jej gałązki dają pokój i szczęście.

Wieniec dekorowano gronami jarzębiny, kwiatami, mirtem, bukszpanem, sitowiem, wstążkami, jabłkami, orzecha-

ZOSTAŃ BOHATEREM W SZLACHETNEJ PACZCE!

W tym roku po raz czternasty **Szlachetna paczka** chce zawalczyć o radość ludzi zmagających się z trudnościami dnia codziennego. Po raz drugi zagości w rejonie Domaradz, chcąc zatroszczyć się o rodziny żyjące w trudnej sytuacji materialnej z pobliskich miejscowości.

Tylko w 2013 r. Szlachetna paczka dotarła do 17 684 rodzin w potrzebie – osób starszych, samotnych, rodzin dotkniętych chorobą lub niepełnosprawnością, samotnych rodziców i rodzin wielodzietnych. Łączna wartość paczek wyniosła ponad 33 miliony złotych. W naszych stronach pomoc otrzymało 24 rodziny, a szacunkowa wartość paczek wyniosła ok. 41 tysięcy złotych.

W Paczce jednak poza konkretną pomocą materialną najważniejszą wartością był i jest człowiek. Tą wartość mają na celu podkreślać spotkania czy z potrzebującymi rodzinami czy osobami zaangażowanymi w pomoc jako darczyńcy. Misją Szlachetnej paczki jest inspirowanie ludzi do stawiania się bohaterami. Odbyna się to przez system pomnażania dobra, w którym konkretny człowiek pomaga konkretnemu człowiekowi. System ten jest wspierany takimi narzędziami jak miłość wzajemna, wolność, zaufanie czy dostrzeganie w drugim człowieku potencjału. Nie byłby możliwy do zrealizowania bez wolontariuszy, którzy łączą rodziny w potrzebie z darczyńcami. Wolontariusz to szczególnie osoba w projekcie. Określana mianem SuperW, ponieważ przełamuje bariery, przekracza granice aby wejść w świat biedy i zanieść tam nadzieję oraz otwarte serce. Jest pewnego rodzaju artystą, który czyni świat piękniejszym przez zamianę szarości dnia codziennego w barwy radości. Staje się bohaterem, choć wszystko co czyni robi z potrzeby serca.

Wolontariat w Paczce jest powołaniem do służby dla innych ludzi, do przekraczania siebie dla innych, żeby zmienić świat – mówi ksiądz Jacek Wiosna Stryczek. Jeżeli, więc masz chęć niesienia daru serca dla potrzebującego – masz w sobie chęć realnej pomocy; chcesz się rozwijać i brać udział w szkoleniach; lubisz pracę na wysokich obrotach; nie ma dla Ciebie rzeczy niemożliwych; jesteś samodzielnym i wytrwałym w dążeniu do celu; chcesz poznać wyjątkowych ludzi budujących na podobnych wartościach

i masz ukończone 18 lat. To nie zwlekaj i „Zrekrutuj się do służby!” w Drużynie Szlachetnej paczki.

**Zrekrutuj się na: www.superw.pl
Czekamy na Ciebie do 20 października.**

ZREKRUTUJ SIĘ DO SŁUŻBY

ZGŁOŚ SIĘ NA:
>>> www.superw.pl

Dołącz do Drużyny SuperW i zostań Wolontariuszem SZLACHETNEJ PACZKI!

UWAGA NA „KOSZTOWNE SMSY”

Przekazuję Państwu informację otrzymaną z Centrum Informacji Konsumenckiej Urzędu Komunikacji Elektronicznej w ramach kampanii „Ufaj, ale sprawdzaj” dot. sms-ów, wysyłanych w związku z udziałem w różnego rodzaju konkursach czy loteriach. Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.cik.uke.gov.pl

Irena Rąpala

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Brzozowie

UKE ostrzega - kosztowny SMS

Zanim przystąpisz do konkursu sms, zawsze zapoznaj się z regulaminem! Otrzymałeś na swój telefon wiadomość sms zachęcającą do wzięcia udziału w nowym konkursie sms? Dostałeś sms, z informacją o nagrodzie, a nie brałeś udziału w żadnym konkursie?

Bądź ostrożny! Zanim odpiszesz na tę wiadomość dokładnie zapoznaj się z regulaminem konkursu. Bazując na ludzkiej naiwności, organizatorzy „konkursów” wysyłają sms-y, za które płacimy my – klienci. Treść otrzymywanych wiadomości często ma charakter natarczywy, zmuszający konsumenta do wysłania szybkiej odpowiedzi. Niestety, praktyka pokazuje, że konsumenci nie tylko nie czytają otrzymywanych wiadomości sms ale często na nie odpowiadają. W rezultacie nie otrzymują obiecanych nagród lecz wysokie rachunki za usługi o podwyższonej opłacie.

Gry, loterie i konkursy wykorzystujące wiadomości sms dostępne są na numerach o podwyższonej opłacie. Jeżeli ze zwykłego numeru telefonu otrzymasz wiadomość sms o przykładowej treści: Usługa WIADOMO-

ŚCI została aktywowana (12,48 zł/tydzień). Żeby dezaktywować wyślij TXT END na 92XXX wówczas nie masz do czynienia z aktywacją usługi, o której mowa w wiadomości sms lecz z próbą oszustwa, polegającą na wymuszeniu wysłania wiadomości na płatny numer 92XXX.

Wysłanie takiej wiadomości na numer 92XXX to koszt 25 zł netto. Więcej o kosztach wiadomości SMS Premium znajdziesz na stronie internetowej Centrum Informacji Konsumenckiej UKE.

UKE apeluje – Zachowaj ostrożność i nie daj się oszukać!

1. Kiedy otrzymujesz sms z wiadomością o wygranej, zapoznaj się z regulaminem konkursu. Zazwyczaj pierwszy

sms zawiera informację, gdzie taki regulamin może się znajdować. Często znajdziesz go pod wskazanym w treści wiadomości adresem witryny internetowej organizatora konkursu. Jeśli sms nie zawiera informacji o regulaminie, nie bierz udziału w konkursie.

2. Zachowaj ostrożność gdy:

- warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest wysłanie odpowiedzi w formie sms-a o podwyższonej opłacie (np. na numer rozpoczynający się od 7 lub od 9) lub wskazany numer wiadomości sms bezpłatny, ale jego wysłanie jest jednoznaczne z aktywacją subskrypcji;
- odpowiedź na otrzymanego sms-a powinna zawierać niezrozumiałą ciąg znaków lub kod cyfrowo-literowy;
- otrzymany sms został wysłany z ogólnodostępnej bramki internetowej (np. z numerów rozpoczynających się od cyfr 102 i 105) lub ze zwykłego dziesięciocyfrowego numeru telefonii komórkowej.

Ostatnie dni przyniosły nowy przypadek SMS-owego oszustwa. O sprawie informował serwis internetowy Niebezpiecznik.pl. Oszuści podszywają się pod matkę dziecka, które pomyliło numery telefonów.

Witam. Na wstępie przepraszam za kłopot ale podczas rejestracji w serwisie internetowym przez moją nieuwagę moje dzie-

ko wpisało zły numer telefonu i SMS dotyczący rejestracji zamiast do nas został wysłany na Pani/Pana numer. Jeśli dotarł lub dopiero dojdzie to czy jest możliwość odesłania mi treści tego SMSa pod mój numer? Jeżeli nie sprawi to kłopotu będę bardzo wdzięczna za pomoc, z góry dziękuję. Ewa.

SMS o takiej treści zostaje wysłany chwilę po bardzo krótkim, niemożliwym do odebrania połączeniu. Połączenia wykonywane były z numeru +48 570755364, a SMS z +48 796222559.

Rzekoma Ewa wprowadza nasz numer do płatnego serwisu z wiadomościami premium, zakłada wysoko płatne konto na stronie internetowej lub rejestruje się w serwisie pożyczkowym. Następnie serwis wysyła kod PIN niezbędny do rejestracji na nasz numer, który odsyłamy Ewie, a ona dokonuje rejestracji. W następstwie można spodziewać się wyczyszczenia stanu konta na numerze lub dużo wyższego niż zwykle rachunku za usługi telekomunikacyjne.

Blokada SMS Premium.

Pamiętajmy, zgodnie z art. 64a ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne, na żądanie abonenta operator telekomunikacyjny zobligowany jest do nieodpłatnego blokowania połączeń wychodzących na numery usług o podwyższonej opłacie oraz połączeń przychodzących z takich numerów.

Powiatowe mistrzostwa w lekkiej atletyce

Rekordem powiatu Kamili Drożdzał ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Izdebkach w biegu na 600 m okraszone zostały Powiatowe IMS w lekkiej atletyce - zawody inaugurujące nowy rok szkolny 2014/2015. Jej czas 1.57,35 był zdecydowanie najwartościowszym wynikiem imprezy, która odbyła się 19 września na obiektach MOSiR w Brzozowie.

Pierwsze zawody w tym roku szkolnym zgromadziły blisko 200 uczniów z kilkunastu szkół podstawowych powiatu. Były one zarazem eliminacjami do finału wojewódzkiego, w którym 30 września w Rzeszowie wystąpi 20-osobowa reprezentacja naszego powiatu. Walka o medale i przepustki na finał była więc bardzo zacięta i emocjonująca. Tytuły mistrzów powiatu oprócz wspomnianej Kamili Drożdzał wywalczyli: Klaudia Skrabala (bieg na 60 m) i Wioletta Dziuban (rzut piłeczką palantową) – obydwie SP Nr 2 Izdebki, Iwona Pietryka (skok w dal) – SP Niebocko, Krzysztof Oblój (bieg na 60 m) – SP Nr 1 Golcowa, Wiktor Antoń (bieg na 1000 m) – SP Stara Wieś, Hubert Glazar (skok w dal) – SP Nr 1 Humniska oraz Gabriel Kobylak (rzut piłeczką palantową) – SP Wzdów.

Lekkoatletyczne zmagania w kategorii Gimnazjady można było obserwować niespełna tydzień później, bo 24 września. Mimo nie najlepszych warunków pogodowych w zawodach wzięło udział ponad 200 uczniów szkół gimnazjalnych. Podobnie jak w przypadku młodszych kolegów i koleżanek rywalizowano nie tylko o tytuły i medale, ale także o awans do kadry na zawody wojewódzkie. Zawody zdominowali uczniowie dwóch szkół: Niebocka i Dydni zdobywając odpowiednio 9 i 8 medali, w tym po 4 złote. W przypadku szkoły z Dydni na najwyższym stopniu po-

dium stanęli: Kamila Tabisz w rzucie oszczepem, Kacper Bogaczewicz w skoku w dal, Sylwester Sąsiadek w pchnięciu kulą oraz sztafeta 4 x 100 m chłopców. Z kolei dla Niebocka tytuły wywalczyli: Martyna Śmigiel i Daniel Kopczyk – obydwie w biegu na 300 m, Krystian Sąsiadek w rzucie dyskiem i Sowa Patryk w rzucie oszczepem. W pozostałych konkurencjach najlepszymi okazali się: Martyna Dydek i Łukasz Herbut w biegu na 100 m – obydwie ze Starej Wsi, Andżelika Byczyńska w skoku w dal, Agnieszka Dobosz w rzucie oszczepem i sztafeta dziewcząt 4 x 100 m – wszyscy Golcowa, Dominika Gołąb w biegu na 600 m – Humniska Nr 2, Aleksandra Janusz w pchnięciu kulą – Orzechówka i Piotr Ścibor w biegu na 1000 m – Grabownica.

Reprezentacja powiatu w kategorii gimnazjów będzie miała okazję zweryfikować swoje umiejętności już 1 października w Rzeszowie, gdzie na stadionie „Resovii” odbędą się zawody finałowe.

Organizatorem i fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Marek Szerszeń



Medalistki w biegu na 600 m w kat. IMS



Najlepsze sztafety chłopców 4x100 m

Doskonalić umiejętności i spełniać marzenia



Norbert Huber

Rozmowa z Norbertem Huberem, wychowankiem Brzozovii, następnie siatkarzem Resovii, a obecnie Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale i reprezentacji Polski kadetów.

Sebastian Czech: Sierpniowe mecze ze Słowacją w Krośnie to twój debiut w biało-czerwonych barwach?

Norbert Huber: Wcześniej zagrałem w jednym spotkaniu przeciwko Brazylii w Cetniewie. Także jakieś doświadczenie już miałem.

S. Cz.: I faktycznie słysząc hymn przed meczem przechodzą zawodnika dreszcze?

N. H.: To niesamowita chwila, bardzo mobilizująca do walki. Duże przeżycie, pozostające na długo w pamięci.

S. Cz.: Spełniające marzenia?

N. H.: Na pewno tak, ale częściowo. Jestem bowiem na początku sportowej drogi i musi mi ich wystarczyć jeszcze na kolejne lata.

S. Cz.: Występy w kadrze kadetów to pierwszy krok do reprezentacji seniorskiej?

N. H.: Bardzo bym chciał, żeby tak było. Zresztą to cel każdego zawodnika z młodzieżówki. Obym go zrealizował, ale łatwo nie będzie.

S. Cz.: Obecnych sukcesów też nie było łatwo osiągnąć, a jednak udało ci się.

N. H.: Staram się pracować solidnie i systematycznie. Gra w siatkówkę sprawia mi wielką frajdę. Robię to, co lubię i chciałbym, żeby tak było w przyszłości.

S. Cz.: Gdybyś został zawodowym siatkarzem plany by się ziściły.

N. H.: Właśnie zacząłem naukę w Liceum Sportowym Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Spale. SMS ma drużyny w pierwszej i drugiej lidze, więc mam nadzieję, że wcześniej, czy później do którejś się załapię i zacznę grać już w ligach seniorskich.

S. Cz.: Dostanie się do Spaly to nobilitacja i wielka szansa jednocześnie. Wielu jednak zawodników z ekstraklasy, czy pierwszej ligi, czyli mówiąc krótko zawodowców, rekrutuje się właśnie z SMS-u.

N. H.: Na pewno to dla mnie sportowy awans. Zatrudnieni tam trenerzy zapewniają szkolenie na wysokim poziomie, zawodnicy-ucznio wie mają za sobą pierwsze siatkarskie szlify i pną się po szczeblach siatkarskiej kariery coraz wyżej. Taka atmosfera naprawdę ułatwia doskonalenie siatkarskiego rzemiosła.

S. Cz.: W Resovii, w której grałeś dotychczas też chyba na warunki raczej nie narzekasz?

N. H.: Resovia to czołówka polskiej siatkówki, klub poukładany organizacyjnie, z aspiracjami nie tylko ograniczającymi się do polskiej ligi. Również znakomite miejsce do trenowania i robienia postępów.

S. Cz.: A jak w ogóle znalazłeś się w Rzeszowie?

N. H.: Pojechałem do Resovii na trening, stamtąd na turniej do Ostrołęki, a potem na dwa obozy szkoleniowe. Uznano, że się nadaję i włączono do kadry. Zmieniłem równocześnie szkołę. Do

trzeciej klasy gimnazjum przenieśliem się z Humnisk do Rzeszowa. Zostałem bardzo dobrze przyjęty i szybko się zaaklimatyzowałem.

S. Cz.: Wcześniej doświadczenia siatkarskie nabyłeś w Brzozowie.

N. H.: Do Brzozovii zgłosiłem się w szóstej klasie szkoły podstawowej. Potrzebowano chętnych do gry w młodzikach, więc postanowiłem spróbować. Jak się okazało była to decyzja wyjątkowo trafiona.

S. Cz.: Twój wzrost wpłynął na wybór siatkówki?

N. H.: Zdecydowanie. W szóstej klasie podstawówki miałem 178 centymetrów, a w pierwszej i drugiej gimnazjum urosłem kolejne 15 centymetrów.

S. Cz.: Dzisiaj ile mierzysz?

N. H.: 204 centymetry.

S. Cz.: Warunki na pozycję środkowego idealne.

N. H.: Oczywiście, że wzrost pomaga w grze, ale należy też spełniać inne wymagania, bardziej już wytrenowane i wypracowane, niż naturalne.



Drużyna Asseco Resovii. Norbert Huber stoi trzeci z lewej

S. Cz.: Widać, że potrafisz im sprostać, skoro powołują cię do kadry kadetów oraz przyjmują do SMS-u Spala.

N. H.: Bardzo się cieszę, że moje starania zostają zauważone przez trenerów reprezentacji Polski, a ciężka, codzienna praca na treningach nie idzie na marne. To budujące i zachęcające do zintensyfikowania wysiłków oraz stawiania sobie nowych wyzwań.

S. Cz.: Ile czasu poświęcasz siatkówce?

N. H.: Sporo. Trenuję codziennie, dodatkowo uczestniczę w zgrupowaniach, rozgrywam mecze. W tym roku większą część wakacji wypełniła mi siatkówka.

S. Cz.: Mówiłeś, że gra w siatkówkę to równocześnie przyjemność, zatem znużenie tą dyscypliną ci nie grozi.

N. H.: Zrobię wszystko, żeby z gry w siatkówkę cały czas czerpać radość i satysfakcję. Żeby podnosić umiejętności i spełniać siatkarskie marzenia.

Rozmawiał Sebastian Czech



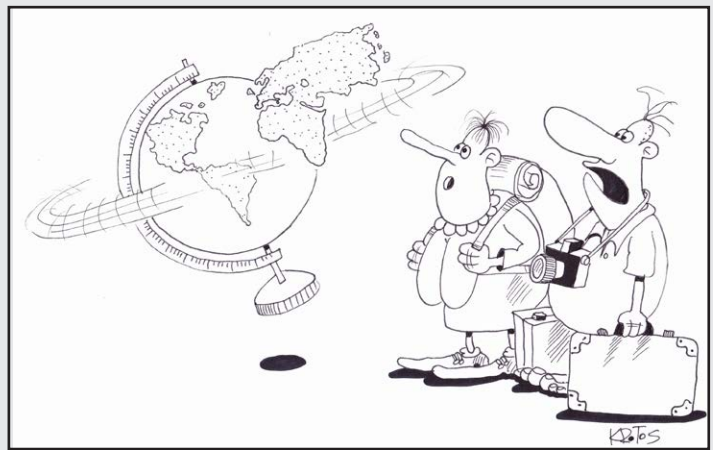
Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego

rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



żydowski tytuł	▼	dziesięciościan	▼	na śrubie	▼	przydomek Eisenhovern	▼	mieszkaniec Oslo	▼	odmiana opalu	▼	zamknięta dzielnica	▼	niemiecka marka RTV	▼	klasyfikacja zawodników jedno z imion Niemcewicz	▼	brzask, wschód słońca	▼
▶				wielkie jezioro w Kana-dzie	▶													mecha-niczne - miarą mocy	
świeca-dioda	▶									Franek Fron-czewskiego		stoją w barku	▶						
naprze-ciwko-mety		marka mleka dla niemowląt		narząd dróg moczowych	▶							odgłos kół na bruku	▶						
▶								stan nad Wielkimi Jeziora-mi	▶										imię Che Guevary
Euge-niusz, dawny aktor		dwulico-wość		Jerzy z WOŚP	▼	kapitan "Nautilu-sa"						stanowi-sko na uczelni	▼	warzywa na Hel-loween					
▶						Żyd z dowci-pów	▶	film z Jame-sem Bondem	▶										
nad oczami	▶							sąsiad Iraku	▼	wejście do portu	▼	model Renault	▼	Jacht L. Teligi	▼	mieszka w Myszyńcu	▼	dziura na świat	imię jednego z braci Coen
bracia, stworzyli kino				model Volks-wagena	▶											do spania na jachcie	▶		
▶												taśma na muchy	▶			ani pion, ani poziom	▶		
mieszkaniec Bilbao				starożytne państwo	▶							globalna sieć kompu-terowa	▶						
▶						dywano-we najgor-sze	▶									model Volks-wagena	▶		

„Brzowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowe-go (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzów, tel./fax 13 43-431-65,
e-mail: bgp@powiatbrzow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelną),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Halina Kościńska

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzow.pl

